

POGODA

Dzisiaj będzie na ogół pogoda słoneczna i ciepła, temperatura w dzień 33-35 stopni. Wiatry południowo-zachodnie 10 mil na godzinę. W nocy pochmurno, temperatura 25 stopni.

W środę będzie pochmurno i łagodnie, temperatura najwyższa 38-40 stopni.

Wschód: — 7:21. Zachód: — 6:44.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — wtorek, dnia 4 marca — Kazimierz.

Jutro — środa, dnia 5 marca — Wacław, Euzebiusz.

Pojutrze — czwartek, dnia 6 marca — Wiktor, Róży.

No. 43 Rok (Vol.) LXVII CHICAGO, ILL., Wtorek, 4-go Marca (Tuesday, March 4), 1975 Telephone BR unswick 8-8700 20

SZANTAŻ ARABÓW ZAGRAŻA BANKOM

Terroryści Nie Uwolnili Zakładnika

Aresztowany Za Podarcie "Polish Joke Books"

Santa Ana, Calif. (UPI) — Mitchel Stachyra, lat 36, został aresztowany za podarcie połowy znajdujących się w sprzedaży książek "The Official Polish Joke Book". Stachyra powiedział policji, że poinformował zarządców departamentowego sklepu, że znajdujące się w sklepie książki niesmacznych żartów uwielbiają jego gościnie jako Polaka i że powinny być wycofane ze sprzedaży.

Gdy zignorowano jego protest, Stachyra systematycznie zaczął wydzierać z książek strony z żartami przeciw polskimi, nie naruszając jednak stron zawierających niesmaczne żarty przeciw Włochom.

Los Lorenza Nadal Jest Nieznany

Kraje Arabskie Nie Chcą Przyjąć 5 Anarchistów

Berlin (UPI) — To było wczoraj, godzina 4.55 rano amerykańskiego czasu wschodniego, gdy z lotniska we Frankfurcie wystartował zachodnio-niemiecki odrzutowiec Boeing 707 nazwany "Afrika" — do lotu w nieznanym celu.

Na pokładzie samolotu znajdowało się czterech członków załogi, pięcioro anarchistów uwolnionych z więzienia na żądanie porwawczy, którzy uprowadzili polityka chrześcijańskiej demokracji Petera Lorenza oraz 60-letni pastor Heinrich Albertz, swego czasu burmistrz Berlina Zachodniego, który nie jest przez terrorystów uważany za zakładnika, ale za gwaranta, że piątka anarchistów dotrze do zaplanowanego celu.

Od chwili wystartowania odrzutowca "Afrika", który miał w zbiornikach pełny ładunek paliwa 27,200 galonów, wystarczający na 12 godzin lotu, minęło już przeszło 24 godziny, a żadna depesza nie przynosi najmniejszej wiadomości o uwolnieniu Lorenza, ani o jego losie.

Wiadomo jedynie, że pilot zawiadomił wieżę kontrolną lotniska w Rzymie, że pragnie dokonać "technicznego postoju", ale przeleciał nad lotniskiem i że następnie rzecz (ciąg dalszy na str. 6-jej)



Bomby Atomowe w Rękach Terrorystów?

Boston, Mass. (UPI) — Czy terrorystyczne grupy, posiadające tylko dostępne publiczności techniczne informacje, byłyby zdolne do zbudowania bomby atomowej?

"Public Service Information" szukając odpowiedzi na to pytanie, zwróciło się do studenta "Massachusetts Institute of Technology", z poleceniem przygotowania planów zbudowania takiej bomby w przeciągu pięciu tygodni, w oparciu jedynie na informacji dostępne szerszej publiczności.

Według opinii eksperta broni nuklearnych, Jana Prawitza, z szwedzkiego Ministerstwa Obrony, przygotowane przez studenta plany i rysunki były tak dokładne, że zbudowana według planów bomba atomowa miałaby siłę wybuchu sto ton prochu wybuchowego TNT.

Student, który przygotował te plany, prosił, ażeby nie ujawniono jego nazwiska, — gdyż obawia się, że może być porwany przez terrorystów, którzyby zmusili go do zbudowania takiej bomby.

Student powiedział, że przygotowanie planów bomby atomowej nie sprawiło mu większych trudności, gdyż potrzebne informacje są dostępne w bibliotekach krajowych, a zwykły student średniej szkoły posiadający znajomość algebry, może przygotować takie plany. Największe trudności byłyby jedynie przy uzyskaniu rozczepialnych składników (fissionable material) dla produkcji bomby, ale trudności te zostałyby łatwo pokonane przez fanatycznych terrorystów, którzy nie dbają o swe życie ani też o życie innych.

"Public Service Information" wobec tego zaleca rozciągnięcie jak najdalej idących środków bezpieczeństwa składnika "plutonium", gdyż potrzeba tylko 1.5 uncji dla produkcji bomby atomowej o sile wybuchu tysiąca ton proszku TNT.

Indianie Opuścili Zakład

Shiprock, New Mexico. (UPI). Grupa około 50 Indian ze szczepu Navajo, która zajęła fabrykę wyrobu przyrządów elektronicznych opuściła dobrowolnie zakład, po tygodniowym zajmowaniu go.

Fabryka mieści się w rezerwacie Indian i jest własnością szczepu Navajo, ale znajduje się pod zarządem "Fairchild Electronics Co."

Indianie domagają się — przyjęcia z powrotem do pracy około 140 robotników-Indian zwolnionych z pracy w dniu 20 lutego. Władze federalne zapowiedziały że przeprowadzą śledztwo w tej kwestii.

Zarządzający fabryką — zwolnili resztę zatrudnionych w tej fabryce 400 Indian przed kilku dniami, zapowiadając że fabryka będzie zamknięta dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie z kierownikami szczepu w tej kwestii.

\$3 Miliony Kredytu Polsce Na Poszukiwanie Ropy Naftowej

Washington (N.D.) — Polska otrzymała nowe kredyty amerykańskie na zakup technologii i sprzętu technicznego dla poszukiwania złóż ropy naftowej metodą sejsmiczną. Przewiduje się dostawę 10 systemów rejestracyjnych. Dostawca będzie Technation Inc., w Houston, Texas.

Kredyt został przyznany Bankowi Handlowemu w Warszawie. \$1,331,273 przysłał rządowy Bank Eksportu i Importu w Washingtonie, pozostała natomiast część \$1,664,091 pożyczą banki prywatne.

Pożyczka udzielona jest na 5 lat i będzie spłacana w 10 półrocznych ratach, poczynając od 5 września 1975.

Pożyczka z Export-Import Banku udzielona jest na 8 procent, pozostała — na procent nieco wyższy, bo od 8,99 proc. do 9,23 proc.

Solidarność Pod Znakiem Zapytania

Algier (UPI). Dziś rozpoczęła się w Algierze szczytowa konferencja przywódców państw naftowych OPEC, pierwsza tego rodzaju konferencja w 15-letniej historii Organizacji Państw Eksportujących Ropę.

W Pałacu Narodów, w którym toczy się mają obrady, rozwieszono transparenty, które głoszą solidarność i jedność.

"Nie ulegniemy pogroźkom lub 'Sytuacja w świecie musi ulec zmianie' lub Przez solidarność utrzymamy nasz stan posiadania" — krzyczą transparenty. Tymczasem na obrady przyjechali przywódcy tylko ośmiu państw naftowych — Wenezueli, Ekwadoru, Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Iranu, Algierii, Kataru i Gabonu.

Pozostali w domu przywódcy największych potęg naftowych, które zapisują na swoim koncie ponad połowę naftowego wydobycia OPEC — Arabia Saudyjska, Libia, Nigeria, Irak i Indonezja.

W czasie konferencji dojdzie przypuszczalnie do walki o wpływy i o prymat między szachem Iranu Mohammadem Riezą Pahlewi i algierskim prezydentem Houari Boumedienne.

Czerwoni Ujawniają Sekrety

Londyn (UPI). Organ brytyjskiej partii komunistycznej "Morning Star" już w drugim wydaniu reprodukuje dokumenty, które wykazują, że rząd starał się zachować w tajemnicy wysokość udziałów akcyjnych królowej Elżbiety. Nie wiadomo w jaki sposób te tajne dokumenty dostały się do komunistycznej redakcji. Redaktor "Morning Star" stwierdza, że po prostu nadeszły pocztą, a w komentarzu dodaje, że "udziały królowej i jej majątek winny być podane do wiadomości publicznej, bo takie jest prawo demokracji".

Ujawnione dokumenty pochodzą z 1973 roku, kiedy premierem był konserwatysta Edward Heath.

Obecny premier Harold Wilson zarządził śledztwo dla ustalenia w jaki sposób tajne dokumenty rządowe dostały się w niepowołane ręce. Przekazywanie tajnych dokumentów Ustawą Tajności traktuje jak przestępstwo.

Zalecają Pomoc Ekonomiczną Dla Kambodży

Washington. (UPI) — Większość ośmio-osobowej delegacji Kongresu, po powrocie z misji zapoznawczej w Indochinach, wypowiedziała się za udzieleniem pomocy ekonomicznej i militarnej dla Kambodży. Większość zalecała udzielenie \$120 milionów na uzbrojenie dla Kambodży, a całość delegacji za udzieleniem \$75 milionów w pomocy ekonomicznej.

Delegacja składała się z liberalnych i konserwatywnych członków Kongresu, z których większość zwałała dotychczas propozycję prezydenta Forda udzielenia pomocy w sumie \$222 milionów dla Kambodży, a \$300 milionów dla południowego Wietnamu.

Kongr. Paul McCloskey (R-California), kongr. Millicent Fenwick (R-N.J.) i kongr. Bella Abzug (D-N.Y.) — podzielali opinie reszty delegacji w tej kwestii, mimo anty-wojennych dotychczas zapatrywań.

Sen. Dewey Bartlett (R-Okla.) i kongr. William Chappell jr. (D-Fla.) twierdzili że pomoc ta jest konieczna, ponieważ zaraz w przeciwnym razie stolica Kambodży zostanie zajęta przez wojska komunistyczne.

Jednopartyjny System w Iranie

Teheran (UPI) — Szach Mohammad Rieza Pahlewi zarządził ustanowienie w Iranie jednopartyjnego systemu politycznego.

Opozycjonistom, a w szczególności członkom partii komunistycznej, szach pozostawił wolny wybór. Albo pogoda się z jego zarządzeniem, albo otrzymają paszporty zagraniczne na wyjazd za granicę, ale bez prawa powrotu.

Władca zapowiedział, że wszystkie inne partie złączy w Partię Odrodzenia Iranu, nad którą kontrolę sprawować będzie premier.

Deklarację szacha poprzeczono zdaniem małej partii "marksistów islamskich", specjalizującej się w sabotażach. W czasie rewizji w lokalu tej partii znaleziono 2,310 funtów haszyszu. Marksisci zamierzali tę truciznę sprzedać, aby finansować swoją działalność.

Oficjalna partia komunistyczna została w Iranie wyjeta spod prawa w 1949 roku.

Zaangażowanie Konflikty Egipt-PLO

Kair (UPI). — Jeszcze w zeszłym tygodniu — egipski prezydent Anwar Sadat odmówił przyjęcia delegacji PLO — Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia — z Fatachem Kaddumi, szefem politycznym tej organizacji na czele, gdy PLO nazwało mediację pokojową Henry Kissingera "zbrodniczą konspiracją", która ma na celu "złamanie jedności Egiptu, Syrii i PLO".

Obecnie z inicjatywą zlikwidowania konfliktu wystąpił ambasador egipski w Libanie — Ahmed Lufti Mutwalli — który Kaddumiego i innych dygnitarzy PLO zaprosił do Kairu.

Zaproszenie to — zostało przyjęte i Kaddumi zgodził się przedyskutować plan Kissingera.

Amerykański Sekretarz Stanu jutro rozpoczyna swą jedenastą już z kolei misję na Bliskim Wschodzie.

Sprzeciw przywódcom PLO wynika z obaw, — że jeżeli Izrael zgodzi się na oddanie przełęczy i zagłębia naftowego w pustyni Synajskiej Egiptowi, a Egipt podpisze deklarację o wyrzeczeniu się zamiarów wojennych, wówczas sprawa Palestyńczyków pójdzie w zapomnienie.

Rozłam w stosunkach — Egipt-PLO uniemożliwił odbicie zaplanowanej na 3 lutego konferencji ministrów spraw zagranicznych Egiptu, Syrii i Jordanu oraz przedstawicieli PLO.

Obecnie sekretarz Ligi Arabskiej — Mahmoud Riad informuje, że konferencja ta odbędzie się w tym miesiącu.

Kissinger Piętnuje Zabójców Konsula

Washington (UPI) — Sekretarz Stanu dr Henryk Kissinger nazwał zabójstwo konsula amerykańskiego, John'a P. Egan, "bezsensowną i haniebną zbrodnią która wstrząsnęła cywilizowanym światem."

Egan, lat 62, został porwany w środę wieczór z swego domu przez czterech uzbrojonych terrorystów argentyńskich. Zwłoki Egan, z jedną kulą między oczami, znaleziono porzucone na bezludnej drodze w piątek w nocy. Egan pracował dla firmy Kaiser Corp. przez 30 lat i po przejściu na emeryturę na skutek choroby serca, zgodził się przyjąć tymczasowo obowiązki konsula amerykańskiego w Cordoba, w Argentynie.

Żałoba w Chile

Santiago, Chile (UPI). — Wojskowy rząd w Chile zarządził trzydniową żałobę po zgonie ministra obrony Bonilla, lat 56, który został zabity w rozbitym helikopterze w poniedziałek.

Bonilla był jednym z wodzów który doprowadził do upadku marksistowskich rządów byłego prezydenta Chile, Salvador Allende. Bonilla wracał z wakacji do Santiago, gdy helikopter w którym się znajdował wkrótce po wyrzuceniu z lotniska rozbił się i stanął w płomieniach. Wśród ofiar tej katastrofy znajdowali się dwaj piloci helikoptera, trzech nieletnich chłopców i starsza kobieta.

Rząd Wydał Ostrzeżenie

Przeciw Dyskryminacji Żydów

Washington (CST) — Rząd Stanów Zjednoczonych ostrzegł banki krajowe do "skrupulatnego unikania jakichkolwiek zagranicznych transakcji finansowych, któreby zmuszały ich do dyskryminacji wobec Żydów".

Kontroler James E. Smith w ubiegłym tygodniu ostrzegł prezesów 5,000 czarterowanych banków federalnych że kontrolerzy federalni będą pilnie śledzić przeprowadzane przez banki transakcje zagraniczne dla sprawdzenia czy banki trzymają się nakreślonej przez rząd linii unikania jakiegokolwiek dyskryminacji.

Depozyty

W biuletynie przesłanym w dniu 24go lutego do prezesów banków, Smith pisze że "zostaliśmy ostatnio poinformowani że niektóre banki krajowe otrzymały oferty od zagranicznych agentów, depozytowania większych sum w tych bankach albo też udzielenia zasobniejszych pożyczek — pod warunkiem że w zarządzie i dyrekcji banku nie zasiada ani jeden członek wyznania żydowskiego, ani też nie posiada kontrolującego udziału akcji w tym banku".

Według wiarogodnych źródeł otrzymanych z biura Smitha, podobny wypadek miał miejsce w Denver, Colorado, gdzie władze tego banku otrzymały ofertę depozytowania sumy \$37 milionów pod warunkiem że w zarządzie i dyrekcji banku nie zasiada żaden z członków żydowskiego wyznania, albo posiada 20 procent lub więcej akcji tego banku".

Oferta ta miała pochodzić ze źródeł arabskich. List, datowany w dniu 11go września, został przesłany do urzędnika banku w Denver i odesłany do nadawcy z odmowną odpowiedzią, a kopie obu listów przesłane do Washingtonu.

Odrzutowce Amerykańskie Wygrały?

Londyn (UPI) — Londyński dziennik "The Daily Telegraph" ogłosił, że odrzutowce amerykańskiej produkcji YF-16 wygrały przetarg i staną się "następnym pokoleniem myśliwców" w lotnictwach Europy zachodniej.

E. M. Donaldson, lotniczy korespondent wspomnianego dziennika, twierdzi że zakłady amerykańskie General Dynamics planują wyprodukowanie 1,500 samolotów myśliwskich tego typu.

88 proc. tej produkcji przejdzie na filie zakładów w Belgii i w Holandii.

650 odrzutowców YF-16 przejdzie do lotnictwa Stanów Zjednoczonych, 350 do lotnictwa Belgii, Holandii, Danii i Norwegii, a 500 lotnictwa pozostałych państw członkowskich NATO.

Koszt jednego takiego myśliwca wyniesie 6,76 milionów dolarów.

Przegranymi w przetargu są producenci francuskich Mirage F1, szwedzkich Viggen i całej europejskiej przemysł lotniczy — twierdzi "The Daily Telegraph". W chwili nadejścia tej depeszy przedstawiciel Pentagonu powiedział, że decyzja państw europejskich w sprawie zakupu myśliwców YF-16 nie jest jeszcze w Washingtonie znana.

Heath Dyryguje

Bonn (UPI) — Były premier brytyjski Edward Heath będzie dyrygował Londyńską Orkiestrą Symfoniczną, która 12 kwietnia wystąpi w Beethovenhaus. Będzie to pierwszy zagraniczny występ Heath'a jako dyrygenta-amatora.

Adw. Robson Szefem CAB

Washington (UPI). — Prezydent Ford mianował Chicagowianina, adw. John E. Robson, lat 54, przewodniczącym "Civil Aeronautics Board", w miejsce Roberta D. Timm, który ustąpił ze stanowiska.

Robson, absolwent uniwersytetu Yale, był podsekretarzem Dept. Transportacji za urzędowania prezydenta Nixona.

Nasi Weterani z PLAV

Gdy w listopadzie ub. roku ukazała się w "Dzienniku" relacja pt. "Stanowczo wiemy zbyt mało o Polskim Legionie Amerykańskich Weteranów", — zrobiła ona swego rodzaju "karierę" wśród członków tej organizacji na terenie całego kraju. Skarbnik PLAV, Fred Skowronski z Chicago, rozesłał artykuł zarówno do kierownictwa organizacji, jak i do różnych Placówek, co przyniosło wielostronne, a po- chlebne dla pisma echa.

Zanotowały tę sprawę i biuletyny organizacyjne w różnych stanach. Dla przykładu biuletyn Post. 75 w Dearborn, Mich., "Postscripts PLAV", wyraził zadowolenie i podziękę dla pisma, zgadzając się z opinią, że Posterunki PLAV potrzebują "publicity", gdyż społeczeństwo powinno być informowane o działalności tej czołowej organizacji weterańskiej Amerykanów polskiego pochodzenia.

Trzeba być konsekwentnym i skoro powiedziano się "A", trzeba podtrzymać sprawę, a to tym bardziej, że napłynęły do redakcji nowe informacje — o działalności PLAV, które mogą zainteresować i szersze koła polonijne, wśród których przecież działają nasi weterani. Temu więc celowi będą służyły te zapiski.

Następna Krajowa Konwencja PLAV w 1976 r. (rok prezydenckich wyborów i rok Obchodów 200-lecia Stanów Zjednoczonych) odbędzie się w Marriott Hotel w Chicago.

W obecnym zaś roku, w dniach 11-13 lipca, odbędzie się w tym samym miejscu konwencja PLAV w stanie Illinois. Stanowym Komendantem jest Ted Fijałkowski.

W ogólnokrajowym organie "The National PLAV News" Krajowy Komendant Frank Tadrzyński pisze, że organizacja jest coraz bardziej znana, gdyż przeprowadza różne programy służące interesom społeczeństwa jako całości.

Organizacja cieszy się i uznaniem Washingtonu, — o czym świadczy m.in. fakt, że Komendant Tadeusz Tadrzyński został zaproszony w ub. roku do udziału w Veterans Day na cmentarzu narodowym w Arlington. — Dzięki życzliwości administracji cmentarza, Tadrzyński i b. Komendant Richard Graliński odwiedzili przy okazji kryptę, w której spoczywa trumna ze zwłokami Ignacego Paderewskiego, światowej sławy artysty muzyki i wybitnego patriotę polskiego, znanego dobrze z działalności na rzecz niepodległości Polski w obu Wojnach Światowych. Paderewski rozwijał też działalność wśród Polonii Amerykańskiej, szczególnie w I Wojnie Światowej.

PLAV został ostatnio przyjęty w skład krajowego Veterans Day Committee, jak też został członkiem Combined National Veterans' Association of America, mającego swoją kwaterę w Washington, D.C.

Ed Goodwin, — National

PRO, podaje do wiadomości, że rodziny żołnierzy poległych w obu Wojnach Światowych mogą obecnie otrzymywać bezpłatnie fotografie cmentarzy i grobów, — gdzie pochowani są ich bliscy. — Zgłaszać się na adres: The American Battle Monuments Commission, Operations Division, Room 4C014 Forrestal Bldg., 1000 Independence Ave., SW. Washington, DC. 20314.

Z ramienia Departamentu Armii działa US. Army Military History Research Collection. Agencja ta zbiera materiały archiwalne (korespondencje, rozkazy, pamiętniki wojskowe (insygnia, naszywki na mundury itp.). Chodzi bowiem o zachowanie tych pamiątek dla badań historycznych. Materiały te — mogą znajdować się, traktowane, jako bezużyteczne, w posiadaniu rodzin poległych czy też zmarłych weteranów, więc też wskazane jest, aby przekazywać je wspomnianej agencji. Adres: US. Army Military History Research Collection Carlisle Barracks, Pa. 17013.

Gdy zbierze się znowu porcja informacji o naszych weteranach z PLAV, przekażemy je do wiadomości społeczeństwa.

Zebranie Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A Mazewskiego odbędzie się we wtorek, 4 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK, 2914 W. North Ave. Są ważne sprawy do załatwienia.

Przew. Kom. Werbunkowego wiceprezes Marian Ochman prosi członków komitetu o przybycie o godz. 7-ej. Wiceprezesa Cz. Organa zaprasza członkinie i członków Komitetu swego na krótkie zebranie, które będzie po regularnym posiedzeniu.

Wybory zarządu na rok 1975 i 1976 odbędą się na następnym zebraniu, we wtorek, 1-go kwietnia. Kandydaci na urzędy mogą się zgłosić do Kom. Nominacyjnego.

Po posiedzeniu obchodząc będziemy Dzień św. Józefa i Dzień św. Kazimierza. — Czesław Kościelak, prezes Helena Stermińska, sekr.

Apel o Gościńę dla 5 Nauczycieli

Pięciu nauczycieli polskich, posiadających dyplomy wyd. filologii w jez. angielskim, przyjdzie z Polski do Chicago, gdzie spędzą jeden semester wykładając w szkołach. Chcieliby mieszkać wśród rodzin amerykańskich przez okres pobytu w Chicago.

Helen M. Sipiora, przedstawicielka organizacji "Experiment in International Living" poszukuje rodzin, które chciałyby zapewnić tym nauczycielom kwaterek i utrzymanie na jeden miesiąc lub dłużej. Zgłaszać się pod następującym adresem: Helen M. Sipiora, Midwest Regional Office, 65 East South Waterman Nr. 1802, telefon 236-3352. Telefon w domu, po godzinach urzędowych, 453-7877.

DO NASZYCH KLIENTÓW i PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-ej po poł w przeddzień publikacji

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-ej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą)

Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-ej po południu, tylko.

3. NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (po niedzieliak do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień, oraz od 8-4-ej na dzień następny

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Z Balu Amarantowego Legionu Młodych Polek



Na zdjęciu (od lewej do prawej): — Helena Kempa, przewodnicząca Komitetu Rezerwacji; Regina Jakubowska, przewodnicząca Balu; Stanisław S. Sawko, mistrz ceremonii; Helena Raczynska, prezeska Legionu Młodych Polek; Leokadia Byczkowska, przewodnicząca Komitetu Debiutantek i Prezentacji. — Doroczny Bal Amarantowy Legionu Młodych Polek odbył się w dniu 22-go lutego, w hotelu Conrad Hilton.



Na zdjęciu: — Debiutanki Balu Amarantowego z ojcami. Od lewej do prawej: — Paula Popławska z ojcem Wincentym; Theresa Brewster, z ojcem Józefem; Donna Radochońska, Stephen Radochoński Elaine Harbut z ojcem Józefem; Donna Lee Gabriel, Leon Gabriel; Leslie Abbate z bratem, Russell Abbate; Elli Zarnowiecka z ojcem Stanley Zarnowieckim; Debora Skibińska z wujem Johnem Piekielek; Ewa InGlot, Peter InGlot; Hanna Piech z ojcem Julianem Piech.



Na zdjęciu: — królowa Balu Amarantowego Legionu Młodych Polek, Ewa InGlot (siedzi). Stoją (od lewej do prawej): — Donna Radochońska, która zdobyła 2 miejsce; Mary Katharine Sendra, królowa Balu w 1974 roku i Donna Lee Gabriel, 3-cie miejsce.



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Instalacja Okręgu Chicago Nr. 2 L. M. w Am. odbyła się przy licznych udziałach ligowców, ligowczyń, przyjaciół i sympatyków. Przewodniczącym programu był członek Oddziału "Biały Orzeł" kol. Wł. Kamiński. Po odwołanej modlitwie przez kol. F. Kulpa kasjera Okr. 2, prezes zarządu głównego St. Robak, zaprzysiął zarząd na rok 1975, do którego wchodzi:

Stanisław Matlakowski, prezes; Rozalia Miodońska, wiceprezesa; Bolesława Malinowska, sekr. protokółowa; Augustyna Maliszewska, sekr. fin.; Feliks Kulpa, kasjer.

Po spożyciu smacznego obiadu, — który przygotowały koleżanki Okr. 2, przewodniczący kol. W. Kamiński powoływał prezesów i prezeski poszczególnych Oddziałów Ligi Morskiej i klubów społecznych, do złożenia życzeń nowo-zaprzysiężonemu zarządowi. Prezes S. Matlakowski złożył wszystkim "zebrany" podziękowanie za przybycie i za poparcie. Zakończono odpiewaniem "Roty Konopnickiej". — Za Zarząd i Komitet: — Stanisław Matlakowski, prezes; Augustyna Maliszewska, przewod.

Oddział Sobieski Nr. 55, L. M.

Prezeska Franja Abraham przypomina wszystkim ligowcom że regularne posiedzenie Oddziału odbędzie się we wtorek, 4 marca, w sali posiedzeń Paradise pnr. 1738 W. 48-ma ulica, o 7-ej wiecz.

Prosimy członków o liczne przybycie. Można przynieść fanty na Social w tym dniu.

Prezeska Abraham wraz z całym komitetem zaprasza wszystkich ligowców i przyjaciół na roczny bal stołeczkowy który odbędzie się w niedzielę, 9 marca, w sali Paradise pnr. 1738 W. 48-ma ulica, o godz. 2-ej po południu. Donacja tylko \$1.00 od osoby. Kawa i ciastka po zabawie. Bernice Wilczak, korespondentka.

W Sprawie Ogłoszeń Świątecznych Na Wielkanoc

Oddziały i Okręgi są proszone o ogłoszenie świąteczne, posyłając do korespondenta Kacika Ligi Morskiej do około 20 marca, strony z ogłoszeniami będą zamknięte i ogłoszenia, po 20 marca nie będą przyjmowane do świątecznego wydania. Ogłoszenia z przekazami wysyłać na adres korespondenta, W. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave. Chicago, Ill. 60608.

Nowi Kanonicy

Metropolita warszawski ks. kardynał S. Wyszyński mianował kanonikami rzeczywistymi kapituły metropolitalnej warszawskiej: ks. prałata Fr. Borowca i ks. prałata St. Markowskiego. Natomiast kanonikiem prymasowskiej kapituły łowickiej został ks. prob. Jan Świątkowski z Kutna.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

19

(Ciąg dalszy)

Ostatnie słowa de Villefort wymówił z dość dużym naciśnięciem, jakby dając do zrozumienia, że je wypowiedział pod jego adresem, i jednocześnie zapuścił wzrok badawczy w głąb duszy Morrela.

Ten zaś zmieszał się odrazu, jego sumienie bowiem, pod względem politycznym nie było w zupełności czyste; zwierzenie się nadto Dantesa ze rozmawiającym z marszałkiem i że cesarz również parę słów przemówił do niego, zakłócało mu spokój umysłu. Nieugięty wszelako postanowił bronić swego współpracownika.

— Błagam cię, panie de Villefort — powiedział — bądź sprawiedliwym, jak być nim powinien, i uwolnij nam jak najprędzej tego biednego chłopca.

To: "bądź sprawiedliwym" i "uwolnij nam" — zabrzmiało rewolucyjnym dźwiękiem w uszach królewskiego podprokuratora.

— Hm!... hm!... patrzaj — mówił do siebie w duszy — "uwolnij nam"! Czy ten Dantes nie należy wypadkiem do jakiejś sekty Karbonarów, kiedy jego protektor używa, nie wiedząc nawet o tym że się zdradza, określeń tak zbiorowych?... Mówiono mi przecież, że został zaarrestowany w oddzielnym pokoju jakiejś restauracji, w którym się znajdowało liczne bardzo towarzystwo... W tem jest coś podejrzanego!...

I odezwał się głośno:

— Możesz być pan zupełnie spokojny, panie Morrel; nie naprośnie się odwołanie do mej sprawiedliwości; jeżeli oskarżony jest niewinny, to wszystko będzie dobrze, jeżeliby jednak miało być przeciwnie, to... Pan wiesz przecież w jak trudnej epoce żyjemy, pobażliwość wywołać by mogła groźne następstwa.

Powiedziawszy to, pożegnał Morrel i wszedł do bramy gmachu sądowego.

Przedpokój był przepelniony żandarmami i policją. Przy ścianie stał więzień pilnie strzeżony, a spojrzenia zewsząd nań padały. I de Villefort przechodząc przez przedpokój rzucił niechętnym wzrokiem na Dantesa.

Gdy był już w swym gabinecie, po przejrzeniu pliki papierów jakie mu doręczył agent policyjny, — dał rozkaz:

— Proszę wprowadzić więźnia.

Spojrzenie, przelotem na obwinionego rzucone, było dlań wystarczające do urobienia sobie zdania o człowieku, którego miał indagować. Z otwartego i wyniosłego czoła poznał zdolność, z nieruchomego wzroku i brwi zmarszczonych — odwagę, z ust wydatnych i nieco rozchylonych — szczerość. Pierwsze wrażenie — było dla Dantesa korzystne.

Ale de Villefortowi powtarzano często, iż nigdy iść nie można za pierwszym popędem uczucia. Przytłumił więc przychylne wrażenie.

Gdy Dantes został wprowadzony, na jego twarzy malował się spokój. Skłonił się sędziemu z pełną szacunku grzecznością i powiódł dokoła wzrokiem, jakby w poszukiwaniu krzesła. Pochwycił wszelako zimne spojrzenie Villeforta. Ten wzrok przypominał biednemu chłopcu, iż się znajduje w izbie sądowej i że ma przed sobą nie człowieka, lecz sędziego, nie-wrzuconego, zimnego i obojętnego.

— Nazwisko? — zapytał Villefort.

— Nazywam się Edmund Dantes — odpowiedział dźwięcznym i spokojnym głosem młodzieniec — jestem porucznikiem statku Faraon, należącego do firmy "Morrel i Syn".

— Wiek pański? — pytał dalej Villefort.

— Mam lat dziewiętnaście.

— Coś pan robił w chwili, kiedy cię zaarrestowano?

— Byłem na moich własnych żaręcznych — odrzekł Dantes głosem wrzuconym.

— Na własnych swych byłeś żaręcznych? — zapytał podprokurator, bezwiednie unosząc się z krzesła.

— Tak, panie. Miałem poślubić właśnie kobietę, którą od lat trzech kochałem.

Jakkolwiek Villefort był niewrzuconym, ten szczególny zbieg okoliczności uderzył go jednakże; wrzucony zaś głos Dantesa, którego oderwano od ukochanej kobiety, radości i wesela — obudził w nim współczucie dla nieszczęśliwego. I on przecież ma się żenić, i jego spokój zakłócono, by szedł zniszczyć radość innego człowieka!

To go nieco lepiej dla więźnia usposobiło i już łagodniejszym zapytał głosem:

— Mów pan, proszę, co masz do powiedzenia.

— Cóż mam mówić?

— Udziel pan sądowi wyjaśnienia.

— Dobrze, lecz niech sąd pouczyć mnie zechce, jakich pragnie odemnie informacji, a wtedy powiem wszystko, co wiem. Wiem jednak bardzo niewiele.

— Czy pan służył za czasów Uzurpatora?

— Zostałem wcielony do marynarki handlowej w czasie jego upadku.

— Mówią, iż pan masz zasady wspólne marzycielom — rzekł Villefort podstępnie, nikt bowiem mu ani słowa w tym względzie nie szepnął, rzucił jednak pytanie i to w tej formie, jakby było ono samo już przez się oskarżeniem.

— Moje zasady polityczne, są sprawą mego sumienia, panie sędzio. Aczkolwiek wstyd mi się do tego przyznawać, nie miałem nigdy dość czasu, by jakiegokolwiek poglądy w tej dziedzinie wyrobić sobie. Mam lat dziewiętnaście, jak to już powiedziałem miałem zaszczyt, jestem niczem, nie odgrywam w życiu żadnej roli. Zasad przeto dotyczących praw publicznych nie mam żadnych. Co zaś do zasad mych osobistych, prywatnych, to ograniczają się one do trzech uczuć: kocham mego ojca, szanuję p. Morrel, mego zwierzchnika ubóstwiam Mercedes, która jest moją narzeczoną. Oto wszystko. I widzi pan sędzio, że nie jest to zbyt zajmujące.

W czasie tej przemowy Dantesa, Villefort wpatrywał się w jego twarz łagodną i otwartą i przypominał sobie zaczął Renee i jej prośby za obwinionym. Doświadczenie jakiegoś nabył w badaniach, pozwalało mu już na wydanie sądu o Dantesie, mianowicie, iż jest on stanowczo niewinny. Na Boga — myślał — to jakiś dziwny chłopak. Nie będę miał jak widzieć, zbyt wielu trudności, ażeby zasłużyć sobie na dobre przyjęcie u mojej Renee. To mi może przytem dobre sprawić wrażenie u świata a może i miłego całusa zarobi u Renee. W tej podwójnej nadziei wyraz twarzy Villeforta złagodniał bardzo, co wywołało radostny uśmiech na twarzy Dantesa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Team It Up!

PRINTED PATTERN



4892 SIZES 8-18

by Anne Adams

TWO main parts for the little jumper! Whip it up in an evening, then sew the rest of the team. Sleeveless jacket swings over shirt, pants. Printed Pattern 4892: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, Size 12 (bust 34) Jumper 2 yds. 45-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon. 75c. Sew - Knit Book \$1.25 Instant Fashion Book \$1.00 Instant Money Crafts \$1.00 Instant Sewing Book \$1.00

Kariera Ambasadora

W okresie "odwilży" pewne amerykańskie czynniki, szczególnie organy prasowe i ich publicyści od dawna forsują "zbliżenie" amerykańsko-sowieckie, niechętnie na ogół i tylko przy wyjątkowych okazjach przypominając o niezmiennie moskiewskich placówkach dyplomatycznych. Rzadkie rewelacje na ten temat budziły zresztą ze strony sowieckiej gwałtowną reakcję i pełne oburzenie protesty.

Gdy więc przed kilku laty nawiązano do "Times" i "New York Times" i zaczęto wskazywać na bliski współpracownik ambasadora sowieckiego przy ONZ, Jakowa Malika, członka jego sekretariatu, pułkownika Władimira Pawliczenko, który od długich lat wysłuchaniem oficerem sowieckiej policji politycznej (KGB), prowadzącym nadal swą szpiegowską działalność w Nowym Jorku, Malik nie tylko wystosował dwa wielkie protesty do Departamentu Stanu, ale naklonił też ówczesnego sekretarza generalnego ONZ U Thanta do podobnej interwencji. Niemniej Pawliczenko został wkrótce — jako "spalony" po wyjawieniu swej roli — odwołany do moskiewskiej centrali.

Incident ten przypomina obecnie na łamach nowojorskiego "Posta" znany ze swej zdolności do wydobycia poufnych informacji publicysta Jack Anderson, by omówić przy tym, w oparciu o dane, pochodzące od czynników wywiadowczych, zarówno ogólną szpiegowską akcję sowieckich dyplomatycznych placówek, jak karierę ambasadora Malika.

Stwierdza on — co nie jest żadną rewelacją — że wszyscy sowieccy obywatele zatrudnieni przez ONZ przechodzą przeszkolenie przez KGB i stale są przez tę policję pouczani. Niekiedy z nich zajmują się jedynie "legalnym" zbieraniem informacji, podczas gdy inni są stałymi agentami KGB, prowadzącymi "poufną" działalność szpiegowską, wspólnie z tzw. kooptowanymi, to jest najętymi za pieniądze miejscowymi szpiegami.

Zdobyte informacje dyskutowane są — jak twierdzi wspomniany publicysta — codziennie w biurze czołowego oficera KGB w Nowym Jorku, przy czym jednak czołowa rola szefa odgrywa sam Malik.

Poprzednia jego kariera nie była łatwa do ustalenia, szczególnie jeżeli idzie o jej

początki, wobec skomplikowanej struktury moskiewskiej sieci wywiadowczej, stanowiącej "zagmatwany rysunek geograficzny z jednym kołem szpiegowskim wewnątrz innego koła szpiegowskiego".

Niemniej stwierdzić zdołano, że rozpoczął on tę karierę przed jakimś czterdziestu laty jako "konfident" policji politycznej (zwanej jeszcze wówczas NKWD), będąc jednocześnie studentem Instytutu dla Urzędników Dyplomatycznych i Konsularnych. Pozostał on mianym czynnym agentem NKWD, gdy objął, w 1937 roku, stanowisko zastępcy sekretarza prasowego sowieckiego ministerstwa (czy raczej wówczas jeszcze komisariatu) spraw zagranicznych. W 1939 roku wysłany został do Japonii jako radca sowieckiej ambasady w Tokio, gdzie wkrótce "rozszyfrował" go wywiad amerykański jako specjalistę od akcji szpiegowskiej. Awansował on do stanowiska ambasadora w Tokio, gdzie pozostał przez lata drugiej wojny światowej. Powróciłszy w 1947 roku do Moskwy mianowany został wiceprzewodniczącym Komitetu Informacji (KI), kierującego akcją szpiegowską zarówno policji politycznej jak wojska.

Formalnie piastował on to stanowisko do 1951 roku — a więc w okresie krwawego terroru przy końcu rządów Stalina, ale trzy lata przedtem wysłany został do Nowego Jorku jako delegat sowiecki przy ONZ. Po śmierci Stalina (w 1953 roku) Malik był ambasadorem w Londynie, a później wiceministrem spraw zagranicznych, przy utrzymaniu dalszych ścisłych związków z wywiadem.

Od roku 1958 Malik jest stałym sowieckim delegatem — jako ambasador — przy ONZ, wykorzystując często to forum dla gwałtownego piętnowania "imperialistycznych morderców i gangsterów" — oraz szpiegów.

Otoczony jest on — jak wynika z zebranych przez wywiad amerykański szczegółów — gronem, podobnie jak on, wyszkolonych w Komitecie Informacji współpracowników. Na czele tej listy figuruje J. D. Modrzyńska, która była poprzednio zastępcą szefa oddziału "zbierania informacji zagranicznych". Jej mąż, w randze podpułkownika, kierował tzw. departamentem morderstw, określającym też w szpiegowskim żargonie jako "specjalne biuro numer jeden", "Departament 13" czy "mokre sprawy".

Oprócz zdezaszkowanych jako szpiegów na terenie Stanów Zjednoczonych funkcjonariuszy Komitetu Informacji A. J. Rainy, A. W. Gorskiand i W. Zarubina, — jako "dalszych członków tej agencji, zatrudnionych przy boku Malika w ambasadzie sowieckiej, zidentyfikowano szereg innych "ekspertów" w swych działach: A. Tiskowa, P. W. Fiedotowa, S. L. Tychwinski, S. K. Sawczenko i I. Agajantsa, specjaliści od szerzenia fałszywych wiadomości militarnych, obliczonych na wprowadzenie w błąd wywiadu amerykańskiego.

Moskiewska centrala szpiegowska nie zadowala się przy tym akcją własnych swych placówek dyplomatycznych — przy ONZ czy w stolicach różnych państw, ale wykorzystuje też innych "dyplomatów". Wkrótce po zdezaszkowaniu pułkownika Pawliczenko KGB zdołała zwerbować do siebie jednego z tamtejszych lewicowych działaczy, który następnie wysłany został do Nowego Jorku jako delegat swego kraju przy ONZ. Na tym stanowisku był on jako płatny agent KGB pomocny w pozyskaniu dla sowieckiego wywiadu funkcjonariuszy placówek innych państw łacinijskiej Ameryki przy ONZ.

Zaskakującym wydawać się może, że przy takim zidentyfikowaniu charakteru i roli współpracowników sowieckiej (zresztą nie tylko sowieckiej) ambasady przez wywiad amerykański, rzadko na ogół dochodzi do wypraszania tego rodzaju "dyplomatów" z terenu Stanów Zjednoczonych. Tymczasem się to zapewne częściej odczuć można takich "zdrajców" jako szkodliwych dla odwilży w stosunkach amerykańsko-sowieckich, ale przypuszczalnie większą jeszcze rolę odgrywa przekonanie, że ostatecznie nie zmienia to zasadniczo sytuacji, jako że w miejsce jednego wyprzonego szpiega moskiewskie KGB posle drugiego, którego trzeba będzie dopiero zidentyfikować dla ustalenia jego poprzedniej "karjery".

Na tym jednak nie obawiać się należy, że wszczęta ostatnio przeciw amerykańskiemu agencjom wywiadowczym gwałtowna kampania oraz zapowiedziane przez kongres badanie ich działalności — przy wymogach jej ujawniania "na zapas" co najmniej jednej trzeciej członków obu izb — podważyć może całkowitą skuteczność Centralnej Agencji Wywiadu, czy innych "zbierających informacje" resortów.

Identyfikowanie i obserwacja nasłany szpiegów będą co najmniej ogromnie utrudnione przy takim ograniczeniu — jeżeli nie uniemożliwieniu — poufnych działań wywiadu, nie mówiąc już o tym, że niektórzy zaciekle "wrogowie CIA, FBI itd.", w kongresie i poza nim, w ogóle domagają się ich likwidacji jako "anachronicznego przeżytku zimnej wojny".

Kremi nie podziela, jak widać, tych naiwnych złudzeń.

Nowy Dziennik

Zebranie Stow. Domu Polskiego

Stowarzyszenie Domu Polskiego mające swą siedzibę pnr. 11935-37 So. Michigan ave., zawiadamia swych członków i członkinie, delegatów i delegatki o regularnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, 7-go marca, o godzinie 8-jej wieczorem.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o gromadzenie przybycia. Sam zarząd musi załatwiać sprawy, które są potem krytykowane, a tak załatwiamy je wszyscy razem.

Jan Mucha, prezes; Józef Bytnar, sekr. prot.

Wierszyk z Kraju

Płynie Wisła, płynie po polskiej krajinie.
Ta rzeka nie skrewi, w Woldzie nie zaginie.

Autor Nieznany

Z MILWAUKEE

BOATS

Big Water Boats
18 to 28 ft.
WELLCRAFT FIBERFORM
Quality costs less at MILLER MARINE
25% OFF
MILLER MARINE MART
Hwy. 41 and 144 North
Slinger, Wis. 53086
1-414-644-5201
WINTER HOURS:
Daily 10 a.m. to 5 p.m.
Sunday 11 a.m. to 5 p.m.
CLOSED TUESDAY.

TALENT NIGHT
Every Wednesday at the
ESCAPE
1740 W. Clybourn
TALENT WANTED.
344-3141

Zebranie Prezesów i Sekretarzy Gmin Do Obchodu 3 Maja

Wiceprezeska ZNP p. Helena Szymanowicz jako przewodnicząca Wydziału Oświaty ZNP, organizatorka corocznych obchodów uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja, zwołuje zebranie prezesów i sekretarzy Gmin związkowych na środę, dzień 5go marca o godz. 7:30 wieczorem do sali biblioteki ZNP w Domu ZNP, pnr. 1520 W. Division ulica.

Będzie to pierwsze organizacyjne posiedzenie odnośnie urzędowania tegorocznego Obchodu Konstytucji 3 Maja w Chicago. Na posiedzeniu tym będą omówione dotychczasowe już przygotowania ogólne

przeprowadzone przez Wiceprezeskę i Jej biuro.

Prezes ZNP mec. Alojzy A. Mazewski podał zarys ogólnego obchodu 3 Majaowego w 1975 roku i swoje życzenia związane z programem. Dlatego udział wszystkich prezesów Gmin jest konieczny.

Wszyscy urzędnicy Zarządu Centr. ZNP są również proszeni o przybycie jak i Dyrektorki i Dyrektorzy z rejonu Chicago, oraz Komisarze i Komisarzki Okr. 12 i 13 ZNP.

Przewodnicząca Wydziału Oświaty ZNP

Helena Szymanowicz,
Wiceprezeska Z. N. P.

John G. Fary Uzyskał Poparcie Na Nominację Na Urząd Kongresmana

Stanowy reprezentant John G. Fary uzyskał dnia 24-go lutego poparcie od demokratycznych komitetów warszawskich 5-go Dystryktu Kongresowego na nominację tegoż Dystryktu na kongresmana, do prawyborów, które odbędą się 15 kwietnia.



Stan. Repr. John G. Fary, Kandydat na Kongresmana z 5-go Dystryktu

John G. Fary jest reprezentantem 23go okręgu legislacyjnego w Stanowej Izbie Reprezentantów od 20-tu już lat i znany jest jako jeden z przywódców polsko-amerykańskich na terenie Chicago.

Fary oświadczył — iż jest wdzięczny komitetom 5go dystryktu kongresowego za ich zaufanie i poparcie do wyboru jako swego kandydata do Kongresu, na miejsce opróżnione przez zgon kongresmana z 5go dystryktu, śp. Jana C. Kluczyńskiego.

Fary podkreślił, iż kongr. Kluczyński był wybitnym reprezentantem, którego praca i starania będą przez wyborców pamiętane przez długi okres czasu. Zaznaczył, iż będzie się starał iść śladami swego poprzednika w pracy dla dobra wszystkich mieszkańców 5-go Dystryktu. Zamierza przytem prowadzić wytyżoną kampanię przedwyborczą, by móc pozyskać wyborców i będzie się starał ich informować o swym stanowisku odnośnie spraw dotychczasowych mieszkańców 5go Dystryktu.

Należy tu podkreślić — iż stan. rep. John G. Fary przedstawił i popierał w legislaturze szereg projektów mających na celu zapewnienie pomocy i poprawy bytu mieszkańców w starszym wieku. W Stanowej legislaturze wybił się on na pozycję przywódcy w sprawach z dziedziny pracy i na uzyskanie przydziałów większej pomocy stanowej dla chorych umysłowo. Był on jednym z czołowych autorów ustawy zezwalającej na grę "bingo" na pomoc dla parafii i weteranów.

Zyciorys

John G. Fary w swych młodych latach ukończył szkołę katolicką par. Św. Piotra i Pawła, później średnią szkołę Św. Trójcy, a potem Uniwersytet Loyola.

Jest członkiem licznych organizacji polonijnych, należy do Związku Narodowego Polskiego, do Zjednoczenia Pol. Rzym. Katolickiego, do Pol. Ameryk. Organizacji Demokratycznej, do Rycerzy Kolumba Zgromadzenia La Salle 4-ty Okręg, do wielu klubów m. innymi — do Moose, Eagles, Kiwanis i Lions.

Na terenie swego zamieszkania w Brighton Parku jest członkiem Rady Obywatelskiej dzielnicy Archer-Brighton Park, członkiem Izby Handlowej i członkiem Demokratycznej Organizacji 12-jej wardy.

Jego działalność w Izbie

Zebranie Tow. Pobudka, Grupa 723 Związku Polek

Posiedzenie Tow. Pobudka odbędzie się w niedzielę, 9 marca, w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland Ave., początek o godz. 2-jej po południu. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto zarząd uprasza członkinie o przybycie.

Helena Dams-Wojcik, prezeska — Helena Fijałkowska, sekr. prot.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Z Wyborczego Posiedzenia Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP

Posiedzenie wyborcze Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP odbyło się w środę, 26 lutego, w sali Plac. 2 SWAP, 4800 S. Wood ul. Posiedzenie zainaugurowała komisarka H. Orawiec, o godz. 7 wieczorem, w obecności licznej reprezentacji delegatek z Gmin i Grup.

Na początku zamianowano Komisję Mandatów, w skład której weszły panie S. Pyra, O. Bożek i Z. Wit.

Komisja finansowa urzędowała od 6:45 wiecz., w skład której weszły panie L. Poremba, K. Modzelewska i M. Porlier. Uczczono pamięć Zmarłych m.in. śp. A. K. Pachuckiego, sekretarza gen. ZNP; śp. Jana Gajdy, tatusia Wiceprezesa J. Gajdy; śp. Karoliny Jania, mamusi del. L. Poremba i śp. Lysakowskiego, kom. okr. 8 ZNP. Cześć Ich Pamięci!

Komisarka ogłosiła, że zaraz po posiedzeniu odbędzie się próba i prosila o zwolnienie Urzędniczek i Komitetów od sprawozdań.

Za Komisję Mandatów sprawozdanie zdała S. Pyra, oznajmiając, że upoważnionych delegatek według mandatów jest 27 z gmin i 16 del. z grup, ale obecnych na sali jest 21 delegatki z 10 gmin i 14 z 15 grup. Jedna Gmina, 55-ta, nie nadesłała mandatu. Powyższe sprawozdanie zostało przyjęte.

Na salę przybył miły gość w osobie córki Prezesa ZNP me. A. A. Mazewskiego, Marilyn Mazewskiej która bierze udział w programie Hawaiian Night. Przyjęcie od delegatek odebrała komisarka Orawiec. Następnie komisarka podała, że do Wydz. Kobiet obecnie jest 3 del. z Gmin a jedna z grup i zapytuje czy ma być przyjęte po dwie del. z grup. Na odpowiedni wniosek upoważniono dwie delegatki z grup.

Sekretarka M. L. Szlag odczytała obszerny protokół, który został przyjęty z uznaniem.

Kalendarzyk Posiedzen

Wtorek, 4 Marca

Klub Sylrena zawiadamia, — że miesięczne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 4 marca, w sali Dominick's Hall, pnr. 4558 S. Talman. Początek o 7:30 wieczorem. Członkowie proszeni o przybycie, są ważne sprawy do załatwienia.

Konstanty Gruchot, prezes; Rozalia Waży, sekr. prot.

Zarząd Tow. Serca Polskie Gr. 119 ZNP

Przypomina członkom, że miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, 4 marca, o 7:30 wieczorem, w sali zebrani. 5925 W. Diversey. ave. Miesięczne zebranie są ważne dla działalności Grupy, są okazją do spotkań i wzajemnego porozumienia się oraz możliwości przedyskutowania różnych inicjatyw, mogących mieć poważny wpływ na pracę i wydarzenia na tut. terenie. — Z polecenia zarządu W. Stepien, sekr.

Zarząd Tow. Obrona Polski Gr. 712 ZNP

odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 4 marca, o godz. 7-jej wieczorem, w sali zwykłych zebrani w Moskal Caterers Hall, 5639 N. Milwaukee ave. Uprasza się członkowie o liczne przybycie. — Zarząd Edwin W. Armatys, prezes; Jennie F. Armatys, sekr. prot.

Środa, 5 Marca

Klub Wioski Niedzielska odbędzie swoje posiedzenie w środę, 5go marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Gatu, 1446 W. Huron ulica. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia tak dla naszych rodaków w Polsce, jak i dla naszych członków. Mamy ważną korespondencję z Polski, która będzie odczytana na tym posiedzeniu. Dlatego prosimy wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie. — Joanna Gut, sekr. prot.

Sobota, 8 Marca

Zarząd Klubu Łodzin i Przyjaciół — zawiadamia, że zebranie klubu odbędzie się w sobotę, 8go marca, w sali pnr. 1122 N. Milwaukee Ave., o godz. 7-jej wieczorem. Członkinie i członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie. Zarząd: — W. Piotrowski, prezes; A. Antczak, sekr.

Niedziela, 9 Marca

Klub Woj. Białostockiego odbędzie posiedzenie w niedzielę, 9go marca, w sali Am. Vets Victory Post nr. 34, pnr. 3174 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po południu. Jest wiele ważnych spraw, zdany również będzie raport z instalacji, która odbyła się w lutym. Prosimy o liczne przybycie. Kandydaci na członków będą mile przyjęci. — Jan Jabłoński, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Klub Społeczny Bałtyk (Baltic Social Club) — zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 9 marca, w sali Weteranów pnr. 1239 N. Wood ulica, o 2-jej po południu. Uprasza się członkowie o przybycie, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia. Zarząd: — Stefania Goszczyńska, prezeska; Henryk Przemycki — sekretarz.

Korespondencja

Przyjęto podziękowania od Rodzin za wyrazy współczucia, msze św. i oddanie ostatniej usługi śp. Marii Górskiej, śp. Janowi Gajda i śp. Karolinie Jania.

Przyjęto zaproszenie na Bazał Okr. 1 SWAP i przyjęto zaproszenie na Złoty Jubileusz Tow. Biał. Róża Grupa 2326 ZNP. Kom. Orawiec będzie reprezentować Wydział. Kom. H. Orawiec wraz z Panią wybiera się na instalację Wydz. Kobiet Okr. 13 ZNP.

Uchwalono podtrzymać członkostwo w Kongresie Polonii Am. Kom. H. Morawiec jest delegatką.

Wybory

Komisarka z ramienia swego urzędu wchodzi jako prezeska. Zwrot kosztów urzędniczek został jak dotychczas. Sala, data i czas posiedzeń, też pozostają bez zmiany tj. 4ta środa miesiąca, sala Plac. 2 SWAP, 4800 S. Wood ul., godz. 7 wieczorem. Ma wniosek G. Wesiołowski ten sam Zarząd został wybrany przez aklamację: Kom. H. Orawiec, prez.; G. Gajda, wiceprez.; M. L. Szlag, sekr. i koresp.; Z. Witkowska, skarbniczka; reszta Pań Delegatek; stanowi Dyrekcję i poszczególne Komitety.

Za Komisję Rewizji Książek sprawozdanie zdała L. Poremba, która zaznaczyła, że książki i kwitki są prowadzone wzorowo. Sprawozdanie przyjęto z uznaniem.

Ważne Sprawy

Na Ważne Zebranie Stow. Obozu, które odbędzie się 9 marca, w sali Wodniak Casino, zostały wybrane nast. delegatki — H. Orawiec, G. Gajda, M. L. Szlag, Z. Witkowski i S. Pyra.

Komisarka H. Orawiec podziękowała za przekazanie programu na "Hawaiian Night" oraz Paniom za udział. Przew. Gajda podziękowała Paniom za pomoc, udział w próbach w przygotowaniu sukienek i dekoracji. Prosiła o premie na losowanie i ciasto na Hawaiian Night.

Wszystkie rezerwy i bilety miały być zapłacone do 3-go marca.

Instalacja

Instalacja odbędzie się w środę, 26 marca, zaraz po posiedzeniu. Pani G. Gajda prosiła o ciasto i fanty. Na instalację polecono zaprosić Zarząd Centr. ZNP, na czele z Prezesem A. A. Mazewskim i Wiceprezeską H. M. Szymanowicz. Wydz. Kobiet Okr. 13 na czele z kom. Z. Buczowską oraz kom. Okr. 12 T. Paczyńskiego.

Na tym wyzerpły się sprawy i komisarka Orawiec odczytała posiedzi. do środy, 26 marca, które będzie instalacyjnym.

Helena Orawiec, komisarka; G. Gajda, przew. Kom. Imprez; Maria L. Szlag, sekretarka.

Z Gminy 186 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 186 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 7-go marca, o godzinie 7:45 wieczorem, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie avenue.

Prosimy wszystkie delegatki i wszystkich delegatów o obecność, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, gdyż jest to Rok Sejmowy ZNP.

G. S. Poliński, prezes; H. Cwynar, sekr. prot.

Mijają Lata — Zostają Piosenki

Mijają lata — zostają piosenki. Tych lat, choć trudno uwierzyć — ubierał Zygmunt Wiehler w metryce osiemdziesiąt pięć. W życiorysie artystycznym — siedemdziesiąt. A piosenek — nie zliczysz. Znamy je wszyscy. "Ada, to nie wypada", "Dulcinea", "Tomasz, skąd ty to masz", a przedewszystkiem to warszawskie: "Malerki znak" — "Walc MDM", "Chcicie to wierzcie" i wiele, wiele innych. Bo Zygmunt Wiehler mieszka w Warszawie od 1913 roku — i te same melodyjne utwory rodem z rewii, filmów, warszawskich wodewiłów ("Tajemniczy незнаjomy", "Ja tu rządzą" i najmłodszej operetki "Cyrułlik ze Starówki") powiększają stale

nowe, łatwo wpadające w ucho piosenki.

Przedtem były filmy — choćby "Moralność Pani Dulskiej" — balety — np. "Tańczowały dwa Michały", kabarety — "Perskie Oko", — "Morskie Oko", "Qui pro quo", Operetki w Poznaniu i Łodzi, pierwsza polska orkiestra jazzowa. A przecież na początku był Kraków...

Kraków Wyspiańskiego, Zapolskiego, Modrzejewskiej. I dom mojej Matki — mówi Z. Wiehler — gdzie bywali ci wielcy. Matki, która zachęcała mnie, a także mojego brata — Kazimierza — poetę i kompozytora — do muzykowania. I jeszcze niemal potajemnie wieczory spędzane w "Zielonym Baloniku" przy pianinie.



Psy i hydranty mają dużo wspólnego... ale ta uparta psina stara się ściągnąć hydrant do swego poziomu.

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnuty na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Uduany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki

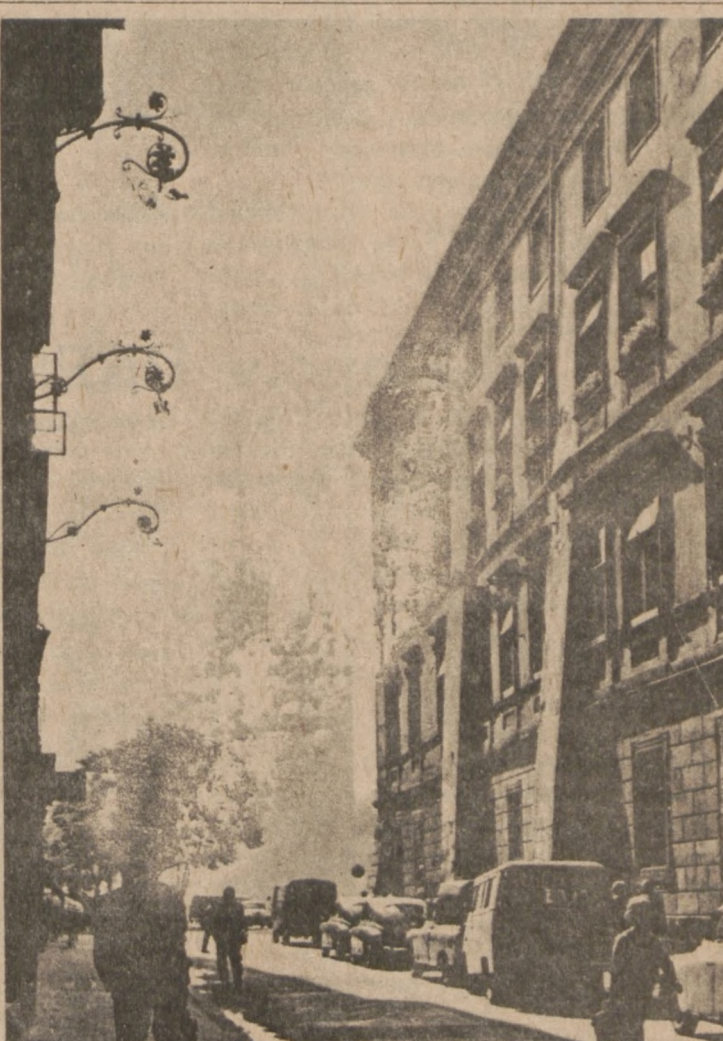
\$1.00

Doskonale Na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)



POLSKA. — Często nawet przy słonecznej pogodzie można zaobserwować gołym okiem "gęstość" powietrza w Krakowie. Wtedy już u wylotu ulicy Szczęśliwej, po drugiej stronie Rynku Głównego, kościół Mariacki rysuje się przechodniom jak za mgłą.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCCZE
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Niebezpieczna Lekkomyslnosc

Kradzież broni z arsenałów wojskowych przybrała niepokojące rozmiary, pisze w marcowym "Reader's Digest" Nathan Adams. Oto kilka przykładów:

Na podstawie doniesienia dezertera, którego "ruszyło sumienie", w jaskini w górach Ozark w Arkansas znaleziono spory arsenał broni wojskowej m.in. 30 automatycznych karabinów M-16.

W dniu Święta Niepodległości w ub. roku z arsenału Gwardii Narodowej w Compton, Calif. włamywacze zabrali dość broni, by uzbroić całą kompanię piechoty. Skradziono 96 automatycznych karabinów M-16, 7 karabinów maszynowych, 8 granatników, kilka skrzynek granatów i kilkanaście tysięcy sztuk amunicji do karabinów.

Ostatniego sierpnia 1974 r. z arsenału Gwardii Narodowej w Salina, Kan. skradziono 20 automatycznych karabinów M-16. Z arsenału w Texarkana, Texas, w 1972 r. zginęło 5 rakiet przeciwlotniczych. Poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

Tajny raport Pentagonu przedłożony rządowi ma wymienić Forty Bliss, Benning i Presidio jako główne cele złodziei broni, oraz arsenały Gwardii w kilkunastu miastach kraju.

Przytoczone powyżej wypadki kradzieży broni i amunicji powinny wystarczyć nie tylko do wywołania zaniepokojenia, ale alarmu. FBI obawia się, że większość skradzionej broni i amunicji dostała się w ręce komunistycznego podziemia. Wielkie kradzieże, jak w Compton, Calif. były dobrze zaplanowane i przeprowadzone przez większą grupę ludzi, dysponującą ciężarówkami. Szczególnie niepokój FBI wywołała kradzież rakiet przeciwlotniczych z arsenału w Texarkana. Terrorysty mogą zaskoczyć rząd groźbą użycia rakiet przeciw samolotom pasażerskim lub wojskowym, jeżeli nie zostaną spełnione ich żądania.

Nie lepiej wygląda sytuacja za granicą, gdzie stacjonują wojska amerykańskie. Z arsenału wojsk amerykańskich w Miessau w NRF zginęło 90 rakiet przeciwpancernych. Nie był to również ostateczny wypadek. Kradzieże broni ze składów amerykańskich wywołują przerażenie u Niemców. Po zbombardowaniu biura International Telephone and Telegraph Co. w Norymberdze stwierdzono, że terroryści, prawdopodobnie z Bliskiego Wschodu, podłożyli bombę pla-

stykową. Na miejscu wypadku znaleziono resztki opakowania świadczące, że materiał wybuchowy pochodził ze składów amerykańskich saperów. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że wśród cywilnych strażników składów broni i amunicji znajdują się m. in. Syryjczycy, przyjęci do pracy bez badania ich przeszłości i działalności poza służbą.

Zbrojownie Gwardii Narodowej w Stanach nie są strzeżone, a wiemy, że nie ma zamków których włamywacze by nie otworzyli. Wprost wierzyć się nie chce, że Siły Zbrojne wynajmują prywatne firmy transportowe do przewożenia broni i amunicji, nie troszcząc się wcale, kim są kierowcy ciężarówek przysłani przez firmy. Jedynie, gdy trzeba przewieźć jakieś tajne branie, władze wojskowe sprawdzają przeszłość i charakter cywilnych kierowców.

Komendanci baz arsenałów b. często nawet nie meldują kradzieży broni. Przekonuje się o tym policja, gdy w czasie rewizji w lokalu lub mieszkaniu terrorystów konfiskuje wojskowe karabiny i po numerach seryjnych dociera do baz wojskowych w których ta broń znajdowała się poprzednio. Dopiero wówczas dowiaduje się, że broń została skradziona, ale nikt o tym nie doniósł władzom bezpieczeństwa.

Zostawianie arsenałów Gwardii Narodowej bez straży, zatrudnianie Arabów jako strażników w składach broni i bez troski oddawanie broni i amunicji nieznanym cywilnym kierowcom, jak by to były ogórki lub pietruszka, jest zbrodniczą lekkością. Nie jest to naiwność, lecz głupota.

Znaczna część naszych władz wojskowych i cywilnych żyje w świecie złudzeń. Wydaje im się, że ziemię zamieszkuje aniołowie i nie wiedzą, że wśród dwunożnych stworzeń są także bestie. Nie rozumieją zbrodniczego imperializmu komunistycznego, który zagraża wolności i niepodległości Stanów Zjednoczonych tak z zewnątrz jak z wewnątrz.

Ta sama głupia lekkość, która prowadzi do zatrudniania Arabów jako strażników składów broni, jest źródłem entuzjazmu dla jednostronnego odprężenia z Sowietami i sprzedawania na kredyt czerwonym podpalaczom świata naszej wiedzy technicznej, precyzyjnych maszyn i komputerów. Porzekadło głosi, że kogo Pan Bóg chce ukarać — odbiera mu rozum. Czy spotkało to wspaniałą dotąd Amerykę?

"Głos Polonii" w New Yorku

Od wielu lat nadawany jest w metropolii nowojorskiej popularny program radiowy Kęckich, "Głos Polonii". Pani Natalia Kęcka po śmierci męża nadal prowadzi program. Ale kierownictwo stacji radiowej WLIB chce obecnie zlikwidować polski program, istniejący od 27 lat, rzekomo "ze względów finansowych", gdy w rzeczywistości kilka godzin niedzielnego "Głosu Polonii" mają przejąć programy murzyńskie.

Społeczność polonijna w New Yorku sprzeciwia się likwidacji "Głosu Polonii", organizując akcje protestacyjne u władz federalnych, bo właśnie stacja WLIB zgłosiła wniosek o odnowienie licencji, a w 1972 r. zapewniała agencję Federal Communication Commission (FCC), że 10 procent czasu będzie służyło programom obcojęzycznym, a szczególnie będzie utrzymywać "unique service to the Polish community".

Tymczasem z zapowiedzi kierownictwa stacji radiowej wynika, że te zobowiązania zostaną przekreślone i czas polskiego programu zostanie przekazany na programy

murzyńskie. Jest to więc wyraźne lekceważenie interesów Polonii w metropolii nowojorskiej i nie dziwnego, że społeczeństwo polonijne przeciwstawia się takiemu ujęciu sprawy. Zarówno wicegubernator Mary Anne Krupak, jak też asystent mayor New Yorku Thomas Bartosiewicz i stanowy sen. Chester Straub włączyli się w zabiegi przedstawicieli różnych polonijnych organizacji, aby nie dopuścić do likwidacji "Głosu Polonii", uważając słusznie, że kierownictwo stacji WLIB chce wyraźnie dyskryminować interesy polonijne.

Informujemy o tej lokalnej sprawie, bo jest ona jednym z przejawów trudności, jakie przeżywaliśmy i na terenie Chicago, gdzie również lata temu dwie stacje radiowe o programach obcojęzycznych zlikwidowały je w imię "biznesu", przekazując czas dla programów czysto murzyńskich. Tutaj walka została przegrana. Może w New Yorku Polonia będzie mogła utrzymać swój program radiowy w języku polskim, czego jej życzymy, zachęcając do protestów w FCC.

Kłopoty UNESCO

Polityka zaciążyła fatalnie nad UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization), gdy w listopadzie ub. roku uchwalona została na Ogólnym Zebraniu tej Organizacji rezolucja, usuwająca z UNESCO Izrael. Rezolucja została zgłoszona z motywów czysto politycznych przez państwa arabskie, zdobywając poparcie państw bloku sowieckiego i różnych państw Trzeciego Świata.

Rezultatem tego posunięcia są obecne trudności finansowe UNESCO. Napływają też nadal protesty z całego świata przeciw wnoszeniu polityki w sprawy organizacji międzynarodowej o konkretnych celach. Washington zareagował na rezolucję usuwając Izrael w formie wstrzymania funduszy na działalność UNESCO, a przecież jedna czwarta budżetu Organizacji pokrywana była przez wpłaty Stanów Zjednoczonych.

Wytworzyła się sytuacja, która bardzo jaskrawo wykazuje, że UNESCO zatraciło swoje założenia programowe i podobnie jak Narody Zjednoczone stało się terenem rozgrywki typowo politycznej. Teoretyczne

założenia programowe są lekceważone i naruszane w imię egoistycznych potrzeb aktualnej polityki bloku państw, które i na terenie Narodów Zjednoczonych nie liczą się z interesami innych członków, ponoszących większość ciężarów finansowych.

W głównej kwatery UNESCO w Paryżu panuje przynębnienie, bo brak jest funduszy, a ewentualna zmiana rezolucji przeciw Izraelowi może nastąpić dopiero w 1977 roku na następnym Ogólnym Zebraniu. Komitet wykonawczy Organizacji nie może podjąć żadnej decyzji w tym zakresie, mimo istnienia w nim dążenia do wybrnięcia z obecnej sytuacji, sprawiającej tak poważne kłopoty finansowe, że właściwie mówi się o zbliżaniu się momentu całkowitego paraliżu UNESCO.

Nie istnieją specjalne powody, aby załamywać ręce z racji zabrnijania UNESCO w przyszłościową ślepią ulicę. I jasne jest, że Arabowie wykorzystali UNESCO dla swoich celów, ale nie są skłonni do finansowania operacji Organizacji, choć mają dość funduszy ze sprzedaży ropy naftowej.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Wielokulturowość Kanady

POLONIA — Zazdrość bierze, gdy w polonijnej prasie w Kanadzie czytamy rządowe ogłoszenia, mające dla przykladu takie tytuły: "Wielokulturowość jest stałą polityką rządu", albo: "Kanadyjska tożsamość jest częścią wielokulturowej polityki".

Kanada manifestacyjnie uznaje i głosi, że kraj nie jest obszarem wpływów jednej kultury, ale wpływa na życie kanadyjskie kultury różnorakie, wywołujące się z historycznych pokładów dziedzictwa, wniesionego na rzeź Kanady przez wiele etnicznych grup imigrantów.

W opublikowanych ostatnio w polonijnej prasie w Kanadzie ogłoszeniach podano, że Departament sekretarza stanu utworzył na terenie kraju 19 biur, które zajmują się realizowaniem programów wielokulturowości. I pisze się, że program wielokulturowości "ma za zadanie wzbogacenie kanadyjskiej struktury kulturowej przez zwiększenie możliwości grup etnicznych w umacnianiu ich odmiennych kultury i dzieleniu ich z innymi".

Fragment oświadczeń programowych o wielokulturowości rządowej polityki Kanady powiada więc, co następuje: *Kanadyjska Tożsamość*

— zachęca autorów i tłumaczy o różnym pochodzeniu kulturowym, do udostępnienia kanadyjskiej publiczności dzieł literatury dzięki tłumaczeniu ich na język angielski lub francuski.

Jest w przygotowaniu duży projekt opracowania historii kanadyjskich grup etniczno-kulturowych.

— umożliwia organizowanie konferencji i wystaw etniczno-kulturowych rękodzieła i dostarcza informacji o występujących w nim kierunkach.

— popiera organizowanie wielokulturowych festiwalu (teatru, tańca i muzyki) na terenie całej Kanady, w których bierze udział wiele grup i osób ze wszystkich części Kanady i które reprezentują wie-

le odmian kulturowego dziedzictwa.

Oprócz tego, że program ten będzie w dalszym ciągu popierał powyższe działania, ulegnie on ponadto dalszemu poszerzeniu i rozbudowie, aby pełniej wykonywać swe zadania.

Czy więc nie należy zazdrościć Kanadyjczykom różnorodnego pochodzenia narodowego? Czy nie należy podkreślać, że w naszych amerykańskich warunkach przyjęcie przez zasady o wielokulturowości urzędowe czynnik państwowe może być podstawą dla rozwiązywania naszych trudności wewnętrznych?

Szczególnie w ostatnich latach, gdy ożywiły się w społeczeństwie amerykańskim zainteresowania etniczne, a przez poważniejsze naciski grup etnicznych rzekomo przyjęto do wiadomości wielokulturowość w życiu amerykańskim, wystąpiły przecież i zjawiska kompromitujące anglosaski monopol władzy w różnych płaszczyznach naszego systemu politycznego. I kto wie, czy gdyby ideały środowisk etnicznych, które przyniosły ze swoich krajów pochodzenia wartości kulturalno-obyczajowe, były silniej uwzględniane w strukturze życia politycznego, doszłoby do tych zastraszających przejawów rozkładu moralnego i upadku zasad szlachetnie pojmowanego amerykańizmu.

W Kanadzie grupy etniczne zdobyły formalne uznanie, a ich wkład kulturowy w życie kanadyjskie został podniesiony do godności urzędowej polityki. U nas wciąż gonimy w przyszłościową piętkę, bo WASPs drażniącej bronią swojego stanu posiadania prawie we wszystkich dziedzinach życia kraju, gdyż chcą utrzymać monopolistyczne korzyści i przywileje. Nasz kłopot leży w przypuszczeniu, że nie potrafimy wytworzyć solidarnego frontu grup etnicznych, a natomiast każda z tych grup zabiega jedynie o swoje, czysto egoistyczne cele.

Potrzebne Koleje, a Nie Nowe Szosy

THE NEW YORK TIMES — Kongres i administracja Forda nie mogą dłużej odrać zasadniczej decyzji o odbudowie odpowiedniej obsługi kolejowej. Pełna nacjonalizacja kolejnictwa jest niepożądana, ponieważ niektóre prywatne systemy kolejowe nadal są dobrze administrowane i przynoszą zyski — jak np. pewne kompanie w stanach północno-wschodnich, gdzie ich "interesy" uległy w ostatnich latach poważnemu wzrostowi — szczególnie od zainwestowanego się przeszło rok temu w brak gazyliny i ogólnego wzrostu cen paliwa.

Konieczna jest natomiast — wobec powtarzających się wypadków i katastrof kolejowych przy zwiększeniu ruchu — generalna odbudowa torów, instalacji itd., czego nie można dokonać bez wielkiego wkładu kapitału publicznego i odpowiedniej kontroli dla zapewnienia należytego ich użycia.

W ostatnich latach rząd skłaniał się ku coraz większemu zaangażowaniu w problem kolejowy przez stworzenie agencji Amtrak i Con Rail. Nastąpił czas na wypracowanie wyraźnego i szerokiego programu dla ożywienia najbardziej zasadniczego systemu transportu — naszych kolei.

Kraj nasz na pewno nie potrzebuje podjęcia na szeroką skalę programu konstrukcji nowych szos. "Odmrażając" dalsze dwa miliardy dolarów z przeznaczonych na ten cel funduszy, prezydent Ford kontynuując błędny kierunek w naszej polityce transportowej. Przy wzrastających cenach gazyliny i jaskrawie widocznej potrzebie jej oszczędzania, nie ma żadnego sensu inwestowanie przez rząd federalny dodatkowych wielkich sum na zachętę do zwiększania ruchu samochodów osobowych i ciężarowych. Potrzeba cztery razy więcej paliwa dla przetransportowania tony ładunku przez samochód ciężarowy niż przez koleję. Kiedy wreszcie ten elementarny fakt dotrze do mózgów naszych rządowych "twórców polityki"?

Zwolnienie funduszy na budowę szos można usprawiedliwiać jako metodę zwalczania recesji. Ale te same pieniądze, linii kolejowych, doprowadzi-

zainwestowane w odbudowę byłyby do wytworzenia większej ilości miejsc pracy. Tylko drobna część tych funduszy przeznaczona ma być jednak, o ile się zdaje, na subsydia dla masowego transportu — który stanowi rzeczywistą potrzebę społeczną.

Powzięta przez Forda w tej sprawie decyzja świadczy o wielkiej dysproporcji między federalnym wydatkowaniem na koleje na budowę szos. Zwolnienie ostatnio pieniędzy — plus 2,3 miliarda poprzednio przyznanych na ten cel dolarów — wydane mają być do 30 czerwca br. Całość wydana na koleje a na budowę szos. W ciągu ostatnich dwudziestu lat sięga 70 miliardów dolarów.

Jeżeli administracja nie jest zdolna do ustalenia właściwej listy pierwszeństwa potrzeb transportowych, na kongres spada odpowiedzialność za zapobieżenie powtarzaniu starych błędów i wypracowanie nowej konstruktywnej polityki.

Dla Zachowania Równowagi

Sekr. obrony James Schlesinger twierdzi, że Czerwone Chiny nie chcą, by Stany Zjednoczone wycofały swoje siły w Azji. Schlesinger ujął stanowisko Pekinu w czasie dyskusji nad planem pozostawienia Drugiej Dywizji Piechoty Stanów Zjednoczonych w Korei Południowej i Oddziałów strzelców morskich na Okinawie.

Schlesinger powiedział, że nie widzi zagrożenia amerykańskich interesów i pokoju w Azji ze strony Związku Sowieckiego lub Czerwonych Chin, lecz ze strony ich sojuszników: Korei Północnej i Wietnamu Północnego, często "pobieżających szablaka i wymykających się spod kontroli" swych wielkich komunistycznych opiekunów.

Czerwone Chiny, — mówił Schlesinger, z zadowoleniem przyjęły wiadomość o pozostawieniu amerykańskich wojsk w Korei i Wietnamie, ponieważ uważają je za czynnik "stabilizujący".

Po Równowadze Strachu — Ideałem Równowaga Błędów

"Pokoju współżycie" znaczy dla Moskwy tylko "najbardziej skuteczną taktykę ofensywną", — tak pisał p. H. Kissinger w 1957r. W osiem lat później tenże autor krytykował stosowanie "osobistej dyplomacji" wobec Rosjan, którzy zawsze chcą wykorzystać dobrą wolę Zachodu dla zysków terytorialnych lub politycznych.

Po dojściu do władzy p. Kissinger poświęca wiele wysiłku i wkłada swe osobiste zdolności dyplomatyczne w organizowanie "pokoju współżycia" z Moskwą.

Przyjaciele tłumaczą tę zdziwającą o 180. stopni zmianę stanowiska, że p. Kissinger, uzyskawszy wgląd w akta państwa, poznał więcej faktów i ocenił że posiada mniej możliwości do wyboru, niż przewidywał; niestety, możliwości popelnienia błędów nie uległa zmniejszeniu.

Błędem było przekonanie, że udało się zakończyć wojnę wietnamską. Bo od czasu podpisania w Paryżu układu o zawieszeniu broni, to jest w ciągu ostatnich dwóch lat wojna południowego Wietnamu poniosła następujące straty: zabitych — 28,705; rannych — 115,141 i zaginionych — 3,011; władze pol. Wietnamu obliczają, że w tym samym czasie komuniści ponieśli straty — 111,729 zabitych. Zaciecie walki powstające w coraz to innych rejonach kraju, dodały w ciągu 2 lat — 1,400,000 uchodźców; 20% wszystkich dzieci w pol. Wietnamie są sierotami.

W Kambodży więcej niż połowa ludności, mianowicie ponad 3,300,000 osób żyje na statucie uchodźców. Do tej ilości, w ciągu 3 tygodni stycznia b.r. przybyło ponad 60,000 uchodźców. Każda forma pomocy, przekazywana przez administrację U.S.A. do pol. Wietnamu, budzi niechęć w St. Zjednoczonych, gdzie zyskało sobie prawo obywatelstwa przekonanie, że łatwiej wejść w wojnę niż się z niej wycofać. Układ o zawieszeniu broni w Wietnamie był sukcesem, optymistyczna ocena tego układu była błędem. Sukcesem był układ wspólnym dla St. Zjednoczonych i północnego Wietnamu; ocena — błędem samych St. Zjednoczonych.

Ideałem za czasów sekretarza stanu Johna Foster'a była równowaga strachu; obecnie w najlepszym razie nastąpi równowaga błędów. Oczywiście byłoby fatalne gdyby błędzenie stało się przywilejem wyłącznie St. Zjednoczonych i ich aliantów.

Zw. Sowiecki prowadząc ofensywną politykę na wielu frontach, zadbał specjalnie o front europejski. W 1969 r. Zw. Sowiecki uzgodził ze swym blokiem państw rządowych przez komunistów potrzebę zwołania konferencji w sprawach bezpieczeństwa Europy i współdziałania. W czerwcu 1973r. otworzono w Helsinkach taką konferencję; druga jej faza w Genewie od końca 1973 gromadzi 32 państwa europejskie, St. Zjednoczone i Kanadę; Monako dołączyło się nieco później. Trzecia faza ma "skodyfikować odprężenie między Wschodem a Zachodem", jak to określono w sferach politycznych Waszyngtonu.

20 stycznia b.r. zostały wznowione obrady drugiej fazy konferencji "w przyjaznej

atmosferze", chociaż nie załatwiono takich spraw jak ostrzeżenie o militarnych manewrach, wolność podróży, wymiana kulturalna, warunki pracy dziennikarzy i zagłuszanie obcych radiostacji.

Dużo błędów można uczynić, jeśli zapomni się o znacznej różnicy poglądów na osiągalne cele między narodami uzależnionymi od Zw. Sowieckiego w Europie i narodami wolnymi. Chodzi o wnioski płynące ze słowa "finlandyzacja", które przypomniało się światu przez otwarcie konferencji w Helsinkach (stolica Finlandii). We współczesnym żargonie "finlandyzacja" oznacza znajdować się pod dominacją Zw. Sowieckiego pod względem gospodarczym i strategicznym przy stosunkowo dużej politycznej smycz. Narody środkowo-wschodniej Europy oceniają status Finlandii jako lepszą od ich położenia politycznego, natomiast narody na zachód od rejonu objętego Paktem Warszawskim uważają finlandyzację jako zagrożenie wolności. Obronę przed tym niebezpieczeństwem widzą realnie w ścisłych związkach ze St. Zjednoczonymi. Chiny, które nie skąpią uwag krytycznych St. Zjednoczonym, nawołują zachodnią Europę do wspólnego frontu ze St. Zjednoczonymi. Czego innego od Zachodu domagają się państwa pod dominacją sowiecką, a czego innego spodziewa się zachodnia Europa od St. Zjednoczonych. Nie jest łatwo prowadzić taką dwutorową politykę, zwłaszcza przy skłonności Amerykanów do publicznych wynurzeń.

Ostatnio wskazano na "szczęśliwą okoliczność" dla sił zbrojnych Paktu Atlantyckiego, które mogą być mniej liczne od sił zbrojnych państw Paktu Warszawskiego, ponieważ mogą skoncentrować się tylko na obronie; gdy wojska Paktu Warszawskiego muszą być przygotowane do obrony przed atakiem z Zachodu oraz utrzymywać w ryżach narody podporządkowane Zw. Sowieckiemu. Rozumowanie piękne, tylko należy wyjaśnić kto na zachodzie ma zamiar zaatakować Zw. Sowiecki i jego blok komunistyczny.

Ażby sprawę zagmatwać całkowicie przypomina się alternatywy przy zaburzeniach w państwach bloku sowieckiego. Do ważnych zaburzeń zalicza się; rozłam z Tito (1948r.) zaburzenia we Wschodnim Berlinie (1953r.) zaburzenia w Polsce (1956r.) powstanie węgierskie (1956r.) "wiosnę" w Czechosłowacji (1968r.) krwawe starcia między robotnikami i siłami bezpieczeństwa na północy Polski (1970r.). W każdym z tych wypadków alternatywa była: albo brutalne opanowanie sytuacji, przez wojska sowieckie, albo trzecia wojna światowa. "Obecnie, gdy wyraźnie nowa sytuacja powstała wszędzie, problem znów stał się niewyraźny i nikt nie może być pewny że może on być rozwiązany dawnymi formułami".

Na chiński rozsałek znaczy to, że bez względu na postępowanie Zw. Sowieckiego w państwach objętych Paktem Warszawskim, wojna z Zachodem Zw. Sowieckiemu nie zagraża. Błąd trudny do pobicia.

R.
Głos Polski (Kanada)

Polska Myśl Techniczna Na Eksport

Ponad 1,800 tys. zł dewizowych wynosi wartość podpisanego ostatnio przez "Pol-service" kontraktu na wykonanie w Nigerii przez polskich specjalistów usług aerogeofizycznych w rejonie basenu jeziora Czad.

Zawarcie tej transakcji zbiegło się z ukończeniem I etapu prac przewidzianych w sfinalizowanym w ub. r. kontrakcie na podobne usługi w północno-wschodnim stanie Nigerii. Ich ukończeniem ma być sporządzenie przez polskich fachowców w maju b.r. map geologicznych tego regionu.

Z polskich usług technicznych oferowanych przez "Pol-service" — oprócz Nigerii korzystają w coraz większym stopniu także inne kraje Afryki i Bliskiego Wschodu m. in. Zambia, Libia, Algieria i Irak. Prowadzone w tych krajach przez polskie ekipy prace poszukiwawcze i dokumentacyjne złoż różnego rodzaju

surowców mineralnych i wody torują drogę dla eksportu polskiej myśli technicznej na rynki zagraniczne i ułatwiają nawiązywanie przez "Pol-service" współpracy z wyspecjalizowanymi w tej dziedzinie firmami innych państw. Przykładem takiego działania jest opracowywanie przez polskich specjalistów (już od dwóch lat) dokumentacji do wiercen poszukiwawczych ropy i gazu na zlecenie firmy "IFAC" w RFN oraz wspólne z dwiema firmami francuskimi przeprowadzanie poszukiwań ropy w Iraku i surowców dla zakładów sodowych w Brazylii.

Jednym z czynników zapewniających zainteresowanie zagranicy polskim potencjałem techniczno-geologicznym są odkrycia zasobów surowców w Polsce i sposób ich udokumentowania oraz odpowiednie rozbudowane i dysponujące kadra doświadczonych specjalistów zaplecze naukowo-badawcze.

Rowmund Piłsudski

Rosja Breżniewa, Sołżenicyna Czy Sacharowa?

Można powiedzieć, że o losach politycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej decyduje w przemocy stopniu sytuacji politycznej istniejącej w Rosji. Patrząc dziś z perspektywy lat na polski Październik, powstanie węgierskie, Wiosnę czeskiej i polski Grudzień — można z dużym prawdopodobieństwem służyć zaryzykować twierdzenie, że dla realizacji w szerszym zakresie aspiracji wolnościowych narodów naszego rejonu warunkiem koniecznym jest uprzednia zmiana obecnego systemu rządów w ZSSR.

Otóż trzeba od razu powiedzieć, że bynajmniej się na to nie zanosi. Wprost przeciwnie. Reżym Breżniewa, podobnie jak poprzedni Chruszczowa czy Stalina winduje światową potęgę ZSSR na coraz wyższe piętra (przede wszystkim dzięki błędom polityki zachodniej), a przez to i sam się umacnia.

Fakt, że nie widać dziś szans na zastąpienie dyktatury komunistycznej na Kremlu przez inną formę rządów, nie wyklucza jednak zaistnienia podobnej możliwości w epoce o tak nieoczekiwanych, szybkich i gwałtownych przemianach, jak nasza.

Spróbujmy wobec tego zastanowić się, na czym mogłaby ona polegać, biorąc za wskaźnik wypowiedzi sowieckich dysydentów. Do nie dawnej spekulacji na ten temat byłaby niejako zawieszona w powietrzu, ponieważ trudno było się doszukiwać w tych wypowiedziach jakichś bardziej konkretnych koncepcji ustrojowych związanych z określonymi nazwiskami. Tzw. "Program demokracji Rosji, Ukrainy i krajów bałtyckich" był elaboratem anonimowych autorów i stąd powstała wątpliwość co do jego autentyczności.

Wizja Sołżenicyna

Dopiero opublikowanie głośnego listu Sołżenicyna do przywódców sowieckich i obszernej krytyki, z jaką list ten spotkał się ze strony Sacharowa, a następnie niedawna konferencja prasowa Sołżenicyna w Zurichu pozwalają w pewnym stopniu zorientować się, jaką przyszłą niekomunistyczną Rosję chcieliby widzieć ci dwaj najwybitniejsi dotąd rosyjscy dysydenci. Od razu wypada jednak zaznaczyć, że różnice w ich poglądach na ten temat są znaczne. Obie wypowiedzi obejmują bardzo szeroki wachlarz zagadnień. W dalszych rozważaniach zajmiemy się jednak tylko tymi sformułowaniami, które dotyczą problematyki ustrojowej przyszłej Rosji.

Wypowiedzi Sołżenicyna tchną rosyjskim tradycjonalizmem i swoistego rodzaju mistycyzmem. Drogę do naprawy dzisiejszej rzeczywistości widzi on przede wszystkim w zerwaniu z ideologią marksistowską i w nawrocie do rosyjskich zwyczajów i tradycji, u których podłoża leżą — jego zdaniem — prawosławie i autorytaryzm władzy, integralnie ze sobą powiązane. W rezultacie zarzuca on przywódcom sowieckim nie tyle autorytarywny charakter ich rządów, co okoliczność, że opierają się one na "zdystryktowanej i zbanakrutowanej doktrynie" marksizmu, Sołżenicyn mówi: — "przez tysiąc lat Rosja żyła w systemie autorytarywnym, a jeszcze na początku wieku dwudziestego zarówno zdrowie fizyczne jak i duchowe jej ludności było nienaruszone. W owoy jednak dniach spełniony był ważny warunek, polegający na tym, że system autorytarywny posiadał mocny fundament moralny, jakkolwiek embrionalny i rudymenarny; nie była nim światowa ideologia gwałtu, lecz chrześcijańskie prawość."

Rosyjski tradycjonalizm Sołżenicyna powoduje, że po pada on nawet czasami w tendencję do wybielania niektórych aspektów polityki carskiej. Tak, na przykład, porównując zagraniczną politykę sowiecką z polityką rządów przedrewolucyjnych widzi w tej ostatniej "pewne cechy idealizmu", przypisując jej bezinteresowne "wykonywanie misji innych narodów", a nawet twierdzi — tym razem już wbrew konkretnym faktom historycznym — że Rosja carska po wygraniu wojny

przeciwno Napoleonowi "nie rozszerzyła w żadnej formie władzy nad Europą wschodnią". A Królestwo Kongresowe?

Opowiadając się za niemarksiowskim ustrojem autorytarywnym, Sołżenicyn podaje jednocześnie ostrej krytykę funkcjonowanie demokracji, widząc ją (na przykładach zachodnich) jako system, w którym co cztery lata politycy (a faktycznie cały kraj) niemal że zabijają się wzajemnie starając się zadowolić masy... w którym o ważnych sprawach państwowych decyduje często w parlamencie przypadkowa większość, w którym robotnicy nauczyli się wyzykiwać sytuację kryzysową dla zdobywania sobie coraz większych zarobków bez względu na konsekwencje jakie ma to dla gospodarki kraju i wreszcie jako system "bezsilny wobec gaski terrorystów".

Jeżeli chodzi o Rosję to uważa on, że nie była ona przygotowana do rządów demokratycznych, gdy wybuchła rewolucja w roku 1917 i dlatego próba ich wprowadzenia nie udała się, a następnie dodaje:

"W okresie ostatniego półwiecza przygotowanie Rosji do demokracji, do wielopartyjnego systemu parlamentarnego, mogło się tylko zmniejszyć".

W sprawach narodowościowych Sołżenicyn jest bardzo powściągliwy. Wspomina on o nich tylko raz i to ubocznie w związku z jedną ze swoich głównych tez, że Rosja powinna zaprzestać aktywnej polityki zagranicznej, a skoncentrować swą energię na załudnianiu i rozbudowie gospodarczej swoich północno-wschodnich obszarów, a zwłaszcza Syberii. "Tego rodzaju zmiana nastawienia — mówi on — musi nas przedzić się później do wycofania naszego ochronnego nadzoru nad Europą Wschodnią. Nie powinno też być żadnej wątpliwości co do tego, aby jakikolwiek naród peryferyjny miał być trzymany siłą w granicach naszego kraju". Jest to dość nieśmiało i niekompletne sformułowanie (pomija bowiem milczeniem los narodów nieperyferyjnych ZSSR) w zestawieniu z wypowiedzią Sacharowa na ten temat, dla którego zakończenie protektoratu sowieckiego na Europie Wschodniej i trzymanie siłą w ramach ZSSR nierosyjskich narodów stanowi samo w sobie zagrożenie "niezwykle ważne tak z moralnego jak i politycznego punktu widzenia".

Wizja Sacharowa

Jeżeli chodzi o ustrój przyszłej Rosji to Sacharow wypowiada się zdecydowanie za demokracją. "Uważam — mówi on — drogę demokratycznego rozwoju za jedynie korzystną dla każdego narodu". I dalej: "Tylko w warunkach demokratycznych społeczeństwo może w sobie rozwinąć charakter dostosowany do racjonalnej egzystencji w coraz bardziej skomplikowanym świecie". Stwierdza, że poglądy Sołżenicyna w sprawie rządów autorytarywnych, "są mu obce".

Uważa "niewolniczy, lokalistyczny duch, jaki przez stulecia panował w Rosji w połączeniu z pogardą dla cudzoziemców, innych narodów czy innych religii — za nieszczęście, a nie objaw zdrowia narodu".

Swoją obszerną krytykę listu Sołżenicyna do przywódców sowieckich, Sacharow kończy następującymi uwagami:

"Uważam, że Sołżenicyn przecenia rolę czynnika ideologicznego w dzisiejszym społeczeństwie sowieckim. Stąd jego wiara, że zastąpienie marksizmu przez zdrową ideologię, którą, według niego oczywiście, reprezentuje prawosławie, uratowałoby naród rosyjski. Ta wiara leży u podłoża całej jego koncepcji. Jestem jednak pewien, że w rzeczywistości, nacjonalistyczny i izolacjonistyczny kierunek myśli Sołżenicyna oraz charakterystyczny go religijno-patriarchalny romantyzm wiodzie do poważnych błędów i czyni jego koncepcję utopijną i potencjalnie niebezpieczną".

Sacharow zwraca następnie uwagę, że hasła wysuwane przez Sołżenicyna — z wyjątkiem sprawy marksizmu — nie zawierają niczego specjal-

nie nowego z punktu widzenia dzisiejszej rosyjskiej rzeczywistości, jako że były i są często wykorzystywane przez kierownictwo ZSSR. Do nich zalicza on przede wszystkim "wielkoruski nacjonalizm i entuzjazm dla zagospodarowania dziewiczych obszarów". Dalej: "Apel do patriotyzmu jest jakby wzięty z arsenału półoficjalnej propagandy i automatycznie nasuwa się porównanie z notoryczną militarno-patriotyczną indoktrynacją z niedawnej przeszłości oraz walką ze "służalnością" wobec Zachodu. Podczas wojny i aż do swojej śmierci Stalin szeroko popuszczał cugli oswojonego prawosławia. Wszystkie te podobieństwa z propozycjami Sołżenicyna są nie tylko uderzające, lecz także powinniśmy się wobec nich mieć na baczności".

"Można powiedzieć — konkluduje Sacharow — że nacjonalizm Sołżenicyna nie jest agresywny, że jest charakteru umiarkowanego i defensywnego oraz, że ma na celu uratowanie i odbudowę narodu, który wiele przetrzymał. Wiemy jednak z historii, że "ideologowie" byli zawsze bardziej miękcy niż praktycy politycy, którzy po nich przychodzą. Wśród dużej części społeczeństwa rosyjskiego i przywódców kraju istnieją nastawienia, których wyrazem jest wielkoruski nacjonalizm, połączony z obawą popadnięcia w zależność od Zachodu i strachem przed zmianami demokratycznymi. Błędy Sołżenicyna mogłyby się stać niebezpieczne, gdyby padły na tak urodzajną glebę".

Jak widać z przytoczonych cytów, istota rozbieżności w poglądach Sołżenicyna i Sacharowa na obecny ustrój Rosji polega przede wszystkim na tym, że pierwszy dopatruje się głównego zła tego ustroju w fakcie, iż opiera się on na ideologii marksistowskiej, a drugi — w jego autorytarywnym charakterze. Zdaniem Sacharowa, ideologia ta dawno przestała być drogowskazem dla postępowania przywódców sowieckich i służy im tylko jako fasada kryjąca ich pragmatyzm. Można by do tego dodać, że obecni władcy Kremla posługują się w podobny sposób marksizmem dla realizacji wielkorosyjskich celów imperialistycznych, jak przedtem carowie — panslawizmem. Z odmienną diagnozą wnika odmienną kurację. Sołżenicyn widzi w zmianie podstawy ideologicznej ustroju (nawrót do marksizmu do prawosławia), Sacharow — w jego demokratyzacji. Która z tych koncepcji ma większe szanse realizacji? Obecnie — żadna. A w przyszłości?

Wizja Amalryka

Oddajmy w tej sprawie głos Amalrykowi, który w książce "Czy Związek Sowiecki przetrwa do r. 1984?" pisze: "Sądzę, iż żadna idea nie może być praktycznie realizowana, dopóki nie zostanie przynajmniej zrozumiana przez większość narodu. Dla narodu rosyjskiego, ze względu na jego tradycje historyczne, idea samorządności, równego dla wszystkich prawa, wolności osobistej — i związane z tym odpowiedzialności — jest niemal zupełnie niezrozumiała. Nawet w idei wolności przeciętny Rosjanin nie dostrzega praktycznego działania, możliwości dobrego urzędnika się w życiu, lecz niebezpieczeństwo, że kto inny, obdarzony większym sprytem, dobrze się urządzi jego kosztem. Samo słowo "wolność" pojmowane

jest przez większość narodu jako synonim słowa "anarchia", jako możliwość bezkarnego dopuszczania się rozmaitych szkodliwych i niebezpiecznych dla społeczeństwa postępów.

Co się tyczy poszanowania praw jednostki ludzkiej jako takiej — pojęcie to wywołało po prostu zdumienie. Szacunek można mieć dla siły, władzy, nawet dla rozumu czy wykształcenia, ale że jednostka ludzka sama przez się stanowi wartość — to dla przeciętnego członka naszego narodu idea zgola ośmieszająca. My, Rosjanie, nieprzeżyliśmy europejskiej epoki kultu jednostki ludzkiej w dziejach Rosji jednostka zawsze była jedynie środkiem nie celem. I, rzecz paradoksalna, sama nazwa "okres kultu jednostki" przyjęła się u nas jako termin oznaczający okres takiego poniżenia i sponiewierania jednostki ludzkiej, jakiego nawet nasz naród nigdy przed tym nie doświadczył.

Czy znaczy to, iż naród nie posiada żadnych pozytywnych idei poza ideą "silnej władzy" — władzy, która ma rację, bo jest silna i o którą dlatego można tylko się modlić, by nie osłabła? W narodzie rosyjskim — jak pokazuje zarówno jego historia jak i teraźniejszość — żywota jest w każdym razie jedna idea na pozór pozytywna: idea sprawiedliwości. Jest to idea na pozór bardzo pociągająca; lecz jeśli przyjrzmy się jej uważnie, stwierdzimy, iż reprezentuje ona najbardziej destrukcyjny rys psychiki rosyjskiej. Sprawiedliwość oznacza faktycznie pragnienie, by nikomu nie było lepiej niż mnie. Praktycznym wyrazem tej idei jest niechęć do wszelkiej inicjatywy, nienawiść do wszelkich wzorów ambitniejszych i dynamiczniejszych życia niż te, którym hołduje ogół, nienawiść do wszystkiego, co odbija od przeciętności i czego ogół nie chce naśladować, lecz przeciwnie — nagiąć do zrównania z resztą. Tak więc — konkluduje Amalryk — obie te bliskie naszemu narodowi i zrozumiałe dlań — ideały siły i idea sprawiedliwości — są jednakowo wrogie ideom demokratycznym, opartym na indywidualizmie".

Jeżeli tak jest naprawdę, jak mówi Amalryk, to szanse realizacji wizji Sacharowa — Rosji o ustroju demokratycznym, są bardzo odległe. Nawet bowiem w naszej epoce gwałtownych i szybkich przemian, zmiana charakteru narodowego, jeżeli w ogóle jest możliwa, wymagać będzie szeregu pokoleń. Wizja Sołżenicyna: Rosji o ustroju autorytarywnym, ale opartym o moralność chrześcijańską prawosławia, które miałyby chronić ten ustrój przed popadnięciem w totalitaryzm — jest niewątpliwie bardziej zrozumiała i bliższa dla mentalności mas rosyjskich.

Można mieć jednak wątpliwość, czy w praktycznym wykonaniu różniłaby się wiele od dzisiejszej rzeczywistości, zwłaszcza że — jak wynika z listu Sołżenicyna do przywódców sowieckich — godzi się on na pozostawienie władzy w rękach jak i na system — jednopartyjny.

"Trybuna" (Londyn)

Dziki Strajk w N.Y. News

New York (UPI) — Na skutek dzikiego strajku rozwozieli gazet dziennika "New York Daily News", pięć wydań niedzielnych tego dziennika w sumie dwóch milionów egzemplarzy nie ukazało się na standach gazetarskich. Nielegalny strajk został wywołany nieporozumieniem w sprawie rozkładu pracy. Strajkierzy zignorowali nakaz powrotu do pracy swych przywódców unijskich.

Council 87 PNA Bowling League

Lipski's Tavern	48½	23½
Dorman Dunn Post	46½	25½
Adolph's Park Lounge	39	33
Jim's North Stars	36½	35½
A-Bop Rollers	36½	35½
Mystical Eyes	36	36
Pin Ball Wizards	33½	38½
Mean Machine	30½	41½
Ciesla Ridge F. H.	29½	42½
Pateks Pazangers	23½	48½

Lipski's Tavern took a two game lead by winning three from A-Bop's Rollers. S. Wiedenski had 205-583 and Latka 551. A-Bop's best was Dan 50.

Dorman Dunn Post dropped two to Patek's Pazangers and fell two games behind. The losers best ef-

fort was by Holubek 234-589 (high game and series). For the winners Galsczak had 205-508 and Krolicki was next with 499.

Adolph's Park Lounge swept three from Pin Ball Wizards when Connors got 511 and Enoch shot 502. The Wizards best was Fisher with 489.

Jim's North Stars beat Ciesla Ridge F.H. twice on Kochevar's 202-523, De Core's 210-547 and Veselsky's 211-511. The Undertakers best was Wicczorek with 459.

Mean Machine won three from Mystical Eyes when Mario shot 201-224-580. High for the losers was Peters with 444.

DZIAŁ KOBIET



Wzorzyste materiały będą modne wiosną i latem. Na zdjęciu sukienka z polyester, zielone liście na czarnym tle.

Rola Ubijaczy w Kuchni

Zastanawiamy się niejednokrotnie, w jaki sposób najszybciej i najłatwiej ubić pianę, śmietankę, czy utrzeć żółtka — oczywiście za pomocą odpowiedniego typu ubijacza.

Istnieją trzepaczki sprężynowe, ręczne, ubijacze obrotowe z przekładnią zębatą i ubijacze elektryczne, które stanowią część wyposażenia robota kuchennego. Ubijacze obrotowe połączone z pojemnikiem tworzą tzw. mikser ręczny.

Aby uzyskać sztywną, lśniąca i puszystą pianę, najlepiej zastosować trzepaczkę sprężynową, o wymiarach dolnej sprężyny, i wysokości — 12 cm. Część ubijająca powinna być sprężysta i w czasie pracy składać się prawidłowo, bez tendencji do odchylania się w jednym kierunku. Do ubijania śmietanki trzepaczka ta nadaje się również, ale pod warunkiem, że proces ten odbywać się będzie w bardzo wąskim naczyń, które zabezpiecza przed rozpryskiwaniem śmietanki. Lepsze efekty jednak przy ubijaniu śmietanki uzyskamy stosując ubijacze obrotowe ręczne lub elektryczne. Pamiętać należy o tym, że przed ubijaniem śmietankę należy ochłodzić.

Trzepaczki ręczne świetnie nadają się do ukreśniania majonezu. Również stosując ubijacze elektryczne uzyskać można dobrą gładką konsystencję tego produktu.

Ubijacze obrotowe (tzw. mikser ręczny) doskonale służą do mieszania różnych napojów, np. mlecznych, owocowych, warzywnych itd.

Aby szybko utrzeć masę z żółtek, dobrze jest zastosować ubijacze zarówno obrotowe ręczne oraz elektryczne.

Jak wynika z powyższego, wskazane byłoby mieć w gospodarstwie domowym dwa typy ubijaczy: — trzepaczkę sprężynową do ubijania piany i elektryczną, służącą do przygotowania różnych potraw.

("Tydzień Polski", Londyn)

Książka tania i ciekawa to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i młodzieży.

SYN POŁUDNIA 75¢

Książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622 C.O.D. — Nie Wysyłamy.

APEL i PROŚBA DO PP. KUPCÓW TOWARZYSTW i ORGANIZACJI

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Tradycyjnym zwyczajem w "WIELKI PIĄTEK" dnia 28 MARCA. W CZWARTEK, 27 MARCA DLA CLEVELAND. INDIANA, MILWAUKEE, Dziennik Związkowy wyjdzie w oświetlonej szacie i większej objętości, by umożliwić naszym PP. KUPCOM, Towarzystwom Klubom oraz Organizacjom, złożenie życzeń świątecznych swoim klientom, członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami popierając jednocześnie, obecnie jedyną codzienne pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie Specjalnej Wydania. Rezerwujcie sobie lepsze miejsce w gazecie

TERMIN NADSYŁANIA OGŁOSZEŃ UPŁYWA w sobotę, 15 marca b.r.

Ogłoszenia nadesłane po wyżej wymienionej dacie z względów technicznych nie będą mogły ukazać się w SPECJALNYM WYDANIU ŚWIĄTECZNYM.

Z góry dziękujemy

WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Zbiory w Bydgoszczy

Nowe eksponaty wzbogaciły ostatnio zbiory muzealne w Bydgoszczy. Placówka ta zgromadziła już cenną kolekcję dzieł sztuki, a w tym aż 600 prac malarskich swego patrona — Leona Wyczółkowskiego. Wśród ostatnich nabytków z dziedziny plastyki są obrazy Chełmońskiego, Wyspiańskiego i Juliusza Kossaka oraz Jana Cybisa. dział mumiizmatyki powiększył rarytas z czasów Stanisława Augusta. Jest to bity w złocie, w angielskiej mienicy, pamiątkowy medal kononacyjny.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

'PORANNY DZWONEK' Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

'TONY PIENKOWSKI SHOW'

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:15-10:00 rano

'GODZINA MIĘDZYNARODOWA'

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. 00. Świąteczny

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSKI kierownicy

'POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE'

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

'KAWALKADA'

Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

'GŁOS POLONII'

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz

pp. MGR. JOZEF i SŁAWA MGAŁOWIE właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku
do czwartku włącznie
od godz 11:20 do 12:00
w południe

Stacja WOPA—1490 KC

Kierownik Programu
Ks Michael P Pawelek

'KŁOPOTY SIEKIEROW'

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW IELIŃSKI

Anonserzy
ELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Skarbnice Pamiątek Oręża Polskiego

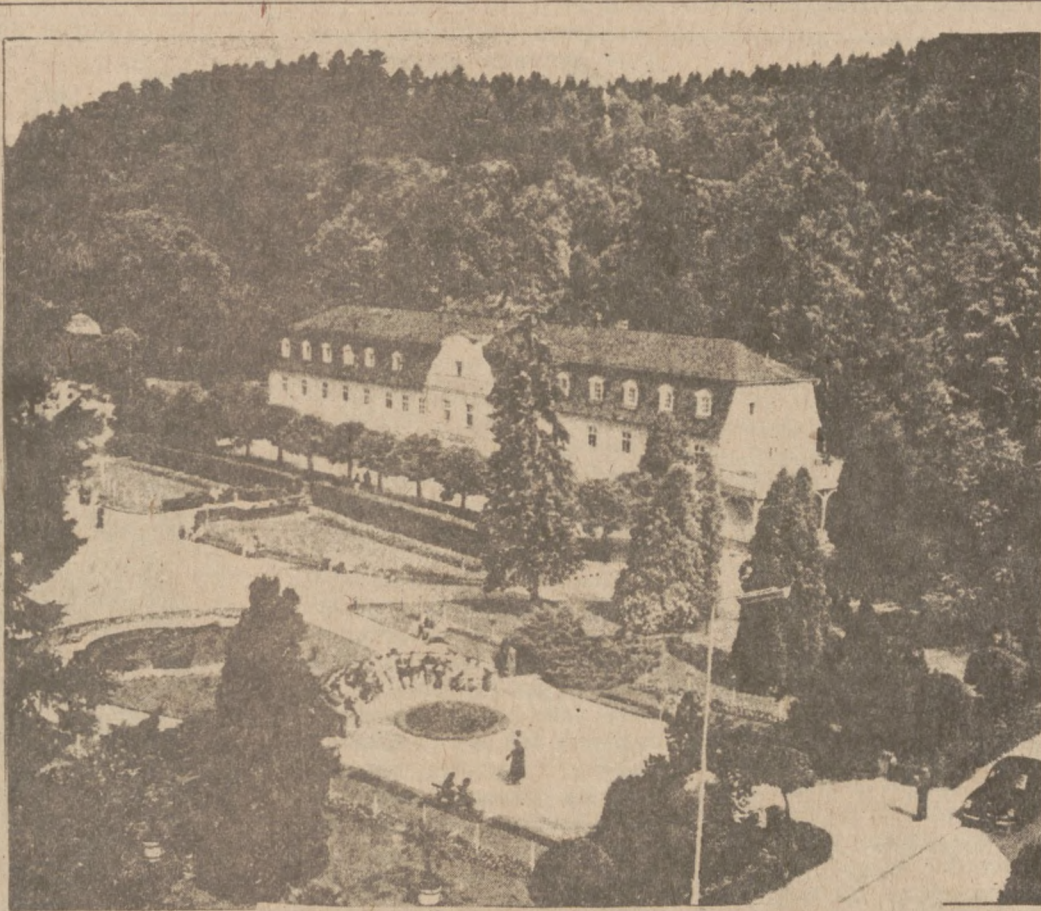
Dwie największe skarbnice pamiątek związanych z historią oręża polskiego i walk niepodległościowych — to oczywiście Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Wielkopolskie Muzeum Wojska. Mniejszy, ale szczególnie cenny zbiór militariów — zwłaszcza z XVII—XIX w. to zbrojownia Muzeum Narodowego w Krakowie. Bogate zbiory i pełna rozmach działalności

wspomnianych trzech placówek znane są szeroko w Kraju, a także za granicą. Dlatego też na ogół uchodziłby fakt, że w Polsce istnieje sporo ciekawych i cennych kolekcji militariów.

Muzeum Historyczne Wrocławia ma np. nie tylko dział militariów, ale podjęło decyzję, by ten dział przekształcić w zbiór wyspecjalizowany. Temat zbioru — to ciekawe okazje szabel polskich XX w., posiadających dedykacje, inskrypcje, znaki indywidualne właścicieli lub poszczególne interesy zbrojne.

Kolekcja szabel Muzeum Wrocławskiego jest na razie niewielka, ale właśnie Wrocław może już poszczycić się posiadaniem kilkunastu wyjątkowo cennych okazów. Znajduje się np. wśród nich szabla, ofiarowana przez grupę powstańców śląskich jednemu z oficerów tego powstania — majorowi Janowi Ludwycy-Laskowskiemu. Wśród bogatych zdobień tej szabli uwagę zwraca emblemat Śląskiego Krzyża Powstańczego na głowni. Do rarytasów należą także unikatowe już szable z dedykacjami dla prymusów szkół oficerskich i podoficerskich okresu międzywojennego.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



POLSKA. — Fragment Kudowy Zdroju.

Terroryści Nie Uwolnili Zakładnika

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nik Luftansy w Atenach powiadomił, że samolot kieruje się na Tripoli w Libii.

Władze libijskie nie udzieliły jednak zezwolenia na lądowanie, podobnie jak później władze syryjskie nie pozwoliły na lądowanie w Damaszku. Po 10 godzinach lotu pilot zameldował, że kieruje się na Addis Abebę, licząc że abisyńskie władze wojskowe pozwolą na lądowanie choćby tylko dla uzupełnienia zapasów paliwa, ponieważ — jak donosił — jego "pasażerowie" nie powzięli postanowienia dokąd chcą się udać.

Ostatnie dostępne depesze donoszą, że ostatecznie samolot wylądował w Adenie, stolicy Jemenu Południowego i że władze zachodnio-niemieckie zaapelowały do rządu tego kraju, aby udzielił azylu pięciu anarchizmom, bowiem — jak powiedział Werner Maihofer, bński minister spraw wewnętrznych — "ocalenie życia Petera Lorenza jest problemem najważniejszym".

Do chwili oddawania tej depeszy do druku nie

wskazuje, aby Jemen Południowy się z uznaniem przystąpił do osoby na swoim terytorium. Kriminaliści siedzą w samolocie, są w doskonałym nastroju, żartują, śmieją się i czekają na hasło, aby opuścić samolot — informuje przedstawiciel rządu, który utrzymuje kontakt radiowy z samolotem.

Zgodnie z ultimatum porywaczy każdy z uwolnionych otrzymał w gotówce po \$8,750. Tymczasem Peter Lorenz już sześć dni więziony jest przez porywaczy i nie wiadomo nawet czy żyje.

Silniki z Mielca

Od kilku lat mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego "Delta" produkuje licencyjne silniki wysokoprężne "Leyland". W toku produkcji racjonalizatorzy "Delti" wprowadzili do konstrukcji "Leylandów" liczne usprawnienia, dzięki którym zwiększono ich moc, żywotność eksploatacyjną i poprawiono wiele innych technicznych parametrów. Wysokie zalety silników z Mielca sprawiają, że kupują je nawet Anglii. W tym roku mielecka WSK dostarczy na Wyspy Brytyjskie rekordową ilość około 1400 sztuk silników.

50-ta Rocznic Pierwszej Stacji Radiowej

(D.P.) — W dniu 2 lutego przypadało 50-lecie narodzin polskiej radiofonii (polskiego broadcasting'u). W dniu tym można było po raz pierwszy usłyszeć w eterze polską audycję próbną radiostacji nadawczej Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie. Mieściła się ona przy ulicy Narbutta 29. Dom ten stoi do dziś; ocalał z pożogi wojennej. Celem tej audycji było uzyskanie koncesji na nadawanie stałych programów.

PTR powstało w 1923 r. z połączenia dwu pionierskich wytwórni sprzętu radiowego, firm Natavis i Radiopol, przy znacznym dodatkowym udziale przemysłu angielskiego i francuskiego. PTR koncesji nie otrzymało; została ona udzielona nowo powstałej spółce pod nazwą "Polskie Radio" w której udział skarbu państwa wynosił około 30 procent. W 1935 roku spółka ta została całkowicie wykupiona przez państwo i została poddana administracji, Ministra Poczty i Telegrafów. Zasadniczym jej celem był rozwój radiofonii w Polsce.

Polskie Radio rozpoczęło nadawanie programów 18-go kwietnia 1926 roku. W stosunku do reszty Europy nie byliśmy zbyt opóźnieni, — gdyż pierwsze stacje nadawcze roz-

poczęły nadawanie stałego programu w 1922 roku. Ostatnim państwem była Portugalia, gdzie stały program rozpoczął dopiero w 1933 roku.

Radiostacja próbna PTR nadsłuchiwała w historii polskiej radiofonii m. in. pierwsze słuchowisko, pierwszą audycję dla dzieci i powieść w odcinkach.

Pierwszy publiczny pokaz odbioru był nie b. udany. — Licznie zebrana publiczność w hotelu Europejskim, mimo największych starań inżynierów, nie oprócz gwizdów i szumów nie usłyszała.

Rozwój radiofonii postępował dość szybko. W roku 1930 mieliśmy 300 tysięcy abonentów, a w roku 1938 niecałe półtora miliona. Po stronie radiostacji nadawczych zainstalowano światu uruchomionym w 1931 roku nadajnikiem w Raszynie o mocy 120 kilowatów. — Była to najsilniejsza w owym czasie stacja na świecie. Obecnie znajduje się w Konstancji, koło Gąbina, również najsilniejsza radiostacja nadawcza na świecie o mocy 2,000 kilowatów i największym zasięgu w Europie. — Oprócz nadajnika w Raszynie mieliśmy 10 stacji radionadawczych na falach długich i średnich oraz ośrodek krótkofalowy.

Strona techniczna Polskiego Radia, tj. budowa i utrzymanie w ruchu radiostacji oraz techniczna obsługa, należały do kompetencji dyrektora technicznego Polskiego Radia przy współpracy i aprobacie Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Strona programowa była administrowana w dość skomplikowany sposób. W tej sprawie zabierali głos oprócz premiera, ministrowie Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych i Spraw Wojskowych oraz Rada Programowa. W rezultacie programy nie zawsze dogadzały społeczeństwu i — władzom, gdyż były rezultatem kompromisu wielu życzeń. Kształtowały się one w dużej mierze według indywidualnych zdolności personelu. W czasie okupacji niemieckiej radiofonia polska była systematycznie niszczone. Dopiero w 1944 r. odezwał się znów wolny głos polski z walczącej Warszawy, głos powstańczej radiostacji "Błyskawica".

Myśli...

Lepiej żyć pięćdziesiątką i dożyć osiemdziesiątki, niż odwrotnie.

Młody człowiek nikomu nie wierzy, dopóki nie poparzy sobie palców.

Sekretarz Schlesinger o Uzbrojeniu Stanów Zjednoczonych

Ameryka Musi Się Uzbroić Do Granic Pułapu Ustalonego w Władystoku

Washington (ND). W swym dorocznym, liczącym trzysta stron, sprawozdaniu, przedłożonym kongresowi, sekretarz obrony James Schlesinger uzasadniał proponowany przez administrację budżet obronny w wysokości 92,8 bilionów dolarów, wzywając ustawodawców do jego zatwierdzenia bez żadnych zmian.

Podkreślił on, że Stany Zjednoczone rozbudować muszą swe "konwencjonalne" siły zbrojne w Europie zachodniej z dotychczasowych 13 do 16 "bojowych" dywizji, stwierdzając przy tym, że będzie to możliwe przez wyeliminowanie pewnych "służb pomocniczych".

Potrzebne będzie jedynie wyposażenie wojskowe dla nowych jednostek, co wymaga oczywiście zwiększenia wydatków na ten cel.

Schlesinger zapewnił następnie, że chociaż flota wojenna Stanów Zjednoczonych "poważnie podupadła", niemniej morską potęgą sowiecka nie przewyższyła jeszcze sił Zachodu.

Główną część swego sprawozdania poświęcił Schlesinger kwestii broni nuklearnych, stwierdzając, że Stany Zjednoczone zamierzają rozbudować je do poziomu zezwolonego na skutek umowy w Władystoku, o ile Związek Sowiecki nie "wykaże umiarkowania" w realizowaniu własnego swego programu.

"Jeżeli zaś sowieccy przywódcy okażą wstrzymanie, gotowi jesteśmy ze swej strony do zastosowania takiego samego umiarkowania... Do tego jednak czasu opracować winniśmy plany budowy około 2,400 strategicznych bombowców i 1,320 pocisków kierowanych MIRV (to jest wyposażonych w kilka głowic nuklearnych, skierowanych jednocześnie na różne obiekty). Dalsze nasze decyzje w tej sprawie zależą będą zasadniczo od akcji Związku Sowieckiego".

Zdaniem komentatorów politycznych, ten ustęp wypowiedzi Schlesingera skierowany był głównie pod adresem Moskwy.

Konkretnie biorąc, sekretarz obrony zalecił zakup dodatkowych 50 pocisków kierowanych "Minuteman 3" oraz udoskonalenie obecnego systemu kierowniczego nowo-

czesnych pocisków. Ostrzegł on przy tym, że mimo ugody o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych (w wyniku rozmów SALT) budowa nowych modeli sowieckich pocisków kierowanych "może narazić na szwank przetrwanie" amerykańskich baz "Minuteman" w ciągu najbliższych kilku lat.

Jeżeli idzie o dalsze plany — sięgające 1985 roku — Schlesinger stwierdził, że zależne one będą od konstrukcji nowych pocisków kierowanych — "następców Minuteman" — oraz okrętów podwodnych wyposażonych w pociski "Trident 2".

Jeżeli idzie o produkcję broni konwencjonalnych, zaznacza się poważny brak czółnow (około 5,500), wobec postania dodatkowej ich ilości Izraelowi w październiku 1973 roku.

Sprostowanie

Odnosnie Zebrania Do Obchodu 3 Maja

W ogłoszonej w piątek wiadomości w naszym Dzienniku odnośnie zebrania prezesów i sekretarzy Gmin i Grup do Obchodu Konstytucji 3 Maja zakradła się pomyłka i winno być "Zebranie prezesów i sekretarzy Gmin" (bez słowa Grup) odbędzie się w środę, 5go marca, w bibliotece ZNP, tak jak zresztą jest corocznie i jak opiewa poprawiony już nagłówek artykułu zawiadomienia o zebraniu umieszczony dziś na innym miejscu w Dzienniku.

Remonty w Krynicy

W Krynicy przeprowadza się remonty i modernizację starych sanatoriów. M. in. w nowym Domu Zdrowym wieloosobowe pokoje przebuduje się na jedno i 2-osobowe z łazienkami. Urządzi się też pokoje zabiegów (wodołecznicze, kwasowęgłowe, fizykoterapia itp.) oraz salę ćwiczeń o ułatwieniu leczenia około 300 kuracjuszy z tego sanatorium.

Odnawiono już tzw. Stare Łazienki, gdzie zainstalowano urządzenia do tzw. biczów szkodliwych i inhalacji. Również w sanatorium "Patria" urządzono pomieszczenia do kąpieli mineralnych oraz zabiegów w fizykoterapii.



WASHINGTON. — Margaret Truman Daniel, córka b. Prezydenta Harry Trumana, poprawia beret w czasie uroczystości nadania jej tytułu honorowego doktora humanistyki przez George Washington University. (UPI)

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1975

Zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. A więc interesujące fakty z życia naszego muzycznego geniusza FRYDERYKA CHOPINA, niezwykły życiorys PANA TWARDOWSKIEGO; słynny samochód czeskiego podziemia na niemieckiego karta HEINRICH; prawdziwe przygody KMICICA; sylwetka Wodza Francuzów CHARLES DE GAULLE; dzieje PIERWSZYCH POLAKÓW W AMERYCE oraz wiele nowel, anegdot, humoru i ciekawostek. UWAGA: 24 strony poświęcone lekom i medycynie i wiele wiele więcej!

Kalendarz Związkowy Na Rok 1975 posiada porady praktyczne a co najważniejsze znajdują w nim cenne Podręczniki Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena \$300

WYTNIECIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCAJĄC OPIŁATE

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

\$300

Zamawiam _____ egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1975, na co załączam sumę _____ (gotówka, czek, przekaz pocztowy)
Imię i Nazwisko _____
Adres _____
Miasto _____ Stan _____ Zipcode _____
NA C.O.D. Nie Wysyłamy

Siostra Maria Lecntyna

Ze Zgrom. Sióstr Franciszkanek w Chicago (z domu Katarzyna Gawlik)

po krótkiej chorobie, zasnąła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go marca 1975 roku, o godzinie 8-ej rano, przeżywszy 85 lat, w zakonie 57.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go marca, o godzinie 4:30 po południu, z kaplicy Domu Macierzystego, pnr. 1220 Main Street, Lemont, Ill., na cmentarz klasztorny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Zofia Kobierska, siostrzenica w Chicago z dziećmi: Genowefa, Teresa i Maria; Władysław (Helena) Gallik, kuzyn z żoną w Chicago; Anna (Stanisław) Pask i Jadwiga Gawlik, siostry i sześcioro w Polsce; Tomasz (Eleonora) Gawlik i Władysław (Helena) Gawlik, bracia i bratowa w Polsce; oraz Siostry Franciszkanek; wraz z całą rodziną.

Po informację: Telefonować 257-7776.

Stanisław Kubinski

Wet. II-ej Wojny Światowej Armii Polskiej (brat śp. Miłanowski Kława)

Czołoch Tow. Najśw. Imienia Jezus Oddział Starszych i Tow. M. B. Kalwaryjskiej Nr. 673 ZPRK, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go marca 1975 roku, o godzinie 2-ej w nocy, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Owceja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Feliks (z domu Furia), żona; Kazimierz (Albina), syn i synowa; Zdzisław (Lucyna) Mikiewicz, Franciszek (Teodora) Mikiewicz, Halina (Leopold) Kupiec i Lucyna (Bartłomiej) Makowski, pasierby i pasierbice; Józef i Franciszek, bracia w Polsce; oraz 12 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owceja. Telefon: 254-3838.

(3, 4)

Waleria Sieminska

(z domu Pustelnik)

(żona ś. p. Konstantego), matka ś. p. Floriana (Foley) Degel, siostra ś. p. Oliver (Olie) Pustelnik, ś. p. Ted Pustelnik i ś. p. Sophie (ś. p. John) Gnat

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go marca, 1975 roku, o godzinie 2-ej po południu, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport.

Zwłoki można odwiedzać w środę od 1-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Owceja, pnr. 2878 So. Throop ul., do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Mary Degel, synowa; Joseph (Stella) Pustelnik, Bernard (Blanche) Pustelnik, Carol Zlotow i Barbara Pustelnik, bracia, siostra i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy — Frank A. Owceja. Telefon 842-1070.

Maria A. Kamada

(z domu Czyżnikiewicz) (siostra śp. Józefa Schultz)

Członkini Tow. 521 ZPRK, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go marca 1975 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go marca, o godzinie 9:30 rano, z Thompson Funeral Home, pnr. 5570 W. 95th Street, Oak Lawn, Ill., do kościoła St. Gerold (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jan, mąż; Stanley (Margaret), Joseph (Irene), Chester (Gertruda) i Johann, synowie i synowice; Joan (Joseph) Pulehinski, córka i żona; 12 wnucząt; 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Thompson Funeral Home. Telefon: 425-0500.

Anna Smolicki

(z domu Ryza)

pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go marca, 1975 roku, w starszym wieku. Zamieszkiwała w Mokena, Ill.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po poł. do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go marca, o godzinie 9:30 rano, z Hirsch Memorial Chapel pnr. 183cia i Harlem Ave., Tinley Park, Ill., do kościoła St. Mary (Msza św. o godz. 10ej), Mokena, Ill. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Albert, mąż; Mary Tomas w Mokena, Valerie Zoladz w Melrose Park, Gerrie Zoladz w Chicago i Jean Weichunas w Tinley Park; córki: Edward J., syn w Mokena; Helen Kalacinski, Julia Huebner i Mary Slachura, siostry; Ben Ryza, brat; 5 wnucząt, 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Hirsch Memorial Chapel, Telefon 532-4700.

Rose Kasprzyk

(żona śp. Stanisława)

pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go marca 1975 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 marca, o godzinie 9:30 rano, z Matz Funeral Home, pnr. 3440 N. Central Ave., do kościoła Św. Ferdynanda (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Rudolf, Adam i Józefina Thompson, sześcioro i sześcioro; Rudolph Jr. i Kenneth Kasprzyk, siostrzeńcy wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Matz Funeral Home. Telefon KI 5-5429.

(3, 4)

In Memoriam

W pierwszą rocznicę śmierci najdroższej żony mojej, matki i babci naszej, ś. p.

Heleny Marcinkiewicz

odprawiona zostanie żałobna Msza św. w środę, dnia 5go marca b.r., o godzinie 7ej rano, w kościele Św. Jacka.

Wesła rodzinnego nawet śmierć nie przetrnie, Miłość i pamięć żyć będą wiecznie, My Ciebie nigdy nie zapomniemy. Gdyż w sercach naszych zawsze jesteś z nami.

Do łaskawego współudziału w nabożeństwie zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych:

Józef, mąż — z dziećmi, wnukami i całą rodziną.



NOWY YORK. — Księżniczka holenderska Maria Christina i jej narzeczony, zwyczajny obywatel, nauczyciel w szkole dla upośledzonych umysłowo dzieci w dzielnicy murzyńskiej Nowego Yorku, Harlem — Jorge Guillermo, uchodząca kubański. Młodzi poznali się podczas studiów księżniczki w Nowym Yorku. Królowa holenderska, Juliana, zewołała na małżeństwo córki z nauczycielem.

Autostrada Gdańsk-Szczecin

Wojewódzkie zarządy drog publicznych Szczecina, Koszalina i Gdańska przystąpiły do porządkowania i unowocześnienia szosy biegnącej przez 3 nadmorskie województwa.

Będzie to nowoczesna, omijająca wsie i miasta, arteria przystosowana do szybkiego ruchu samochodowego.

Przebudowie poddane zostaną zbyt ostre zakręty stare wiadukty kolejowe. Przy szosie wybuduje się kilkanaście zajazdów, moteli i parkingów rekreacyjnych dla kierowców.

Kosztowny Wybryk

Cincinnati, Ohio. (UPI) — Charles Henry Byrnes, lat 21, został skazany na karę \$2,850 i 470 dni więzienia, za głupi wybryk. Policja udała się do domu Byrnesa ażeby sprawdzić raport o kradzieży samochodu. Byrnes kopnął jednego z policjantów w twarz, potem zabrano do samochodu policyjnego zdemolował drzwi samochodu i siedzenie.

OSTATNIE 3 WIECZORY! Dziś-Jutro-Czwart.

od 6:30 wieczorem
Iskrzący gwiazdami ★★
film ze złotej serii
Za chwilę szczęścia...
życie pełne gorczy!
Sensacyjna powieść
Antoniogo Marcezyńskiego
w dramacie miłosnym



2 pokazy: — 6:30 oraz 9:30

Los karze Wiesława
lecz nie wynagradza
Marii kłamiwej miłości!
* i druga atrakcja *
Chwytą za serce czarująca
legenda o dawnej Polsce!

W żywych kolorach:
Historia Żółtej Ciemki

Tylko raz o 8-iej
W KINIE
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
róg Milwaukee, blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Studencka Polonia

Dnia 21 lutego b.r., w Muzeum Sztuki Współczesnej (237 E. Ontario) odbył się wieczór poezji słowiańskiej. W wieczorze wystąpili — Djordje Nicolie, Tymoteusz Karpowicz i Joseph Brodsky. Wiersze były wprzód czytane w przekładzie na język angielski, przez Johna Rereka, a później w językach oryginalnych przez samych autorów.

Pierwszy czytał swe utwory młody Serb Nicolie. Jest on w chwili obecnej studentem University of Illinois at Chicago Circle, gdzie studiuję literaturę rosyjską. Z jego to inicjatywy zorganizowano ten wieczór.

W języku polskim czytał swe utwory Tymoteusz Karpowicz, obecnie "visiting associate professor University of Illinois Chicago Circle." Utwory Karpowicza oryginalne w formie i treści, nie łatwo dostępne zostały, mimo to pozytywnie przyjęte przez publiczność.

Rosjanin Joseph Brodsky, którego utwory są prawie nie publikowane w jego ojczystym kraju (ukazały się tylko cztery), czytał swe wiersze bardzo ekspresyjnie. W latach sześćdziesiątych Brodsky został skazany na 5 lat ciężkich robót jako "pasztyt społeczny." W r. 1972 po krótkim pobycie w Wiedniu i Londynie przybył do Stanów Zjednoczonych. Uczy się obecnie w Smith College w Northampton, Mass.

Dla upamiętnienia wieczoru, wydawnictwo Elpenor Books, wydało małą plakatową pt. "Three Slavic Poets" zawierającą utwory czytane na tym wieczorze. Po spotkaniu, wszyscy autorzy podpisywali miłośnikom poezji pamiątkowe egzemplarze pięknej książeczki.

Na sali zauważyliśmy wielu studentów Departamentu Sławiastycznego UICC ze wszystkich grup etnicznych. Ze starszego pokolenia byli obecni: prof. Lilian Czarniecka (Art Institute), prof. Gottschalk (Univ. of Chicago), prof. Terlecki z żoną, prof. Sorgente-Zielińska, prof. Hellie z mężem, b. prezes Polskiego Związku Akademików inż. Pawlikowski.

(H. S.)

Ubiegłej niedzieli 2 marca b.r. rozpoczął się III Konkurs Recytacji, zorganizowany przez Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce. Do Konkursu zgłosiło się 283 młodych ludzi, którzy ubiegają się o palmę pierwszeństwa w pięciu grupach.

To olbrzymie przedsięwzięcie pochłania bardzo dużo czasu i pracy nie tylko uczestników, którzy przez kilka tygodni opracowywali swój udział w Konkursie, ale także i przede wszystkim, organizatorów. Oni włożyli w to przedsięwzięcie największą pracę: począwszy od zbierania materiałów, przygotowywania i udostępniania go młodzieży, poprzez żmudne zabiegi w gromadzeniu datków na nagrody, aż do technicznej organizacji Konkursu. Trzeba było sporządzić odpowiednie listy uczestników, rozdzielić ich do właściwych Komisji Sędziowskich. Organizatorzy to te "ciche mrowki" dzięki którym uczestnicy i sędziowie mają ułatwione zadanie.

Należałoby też wspomnieć o Sędziach, którzy dobrowolnie poświęcają swój często bardzo drogi czas, aby wysłuchać wszystkich uczestników, ocenić ich sprawiedliwie i zdecydować o zwycięzcy. Zdarzało się, że trzeba

było siedzieć do późnych godzin wieczornych, często rozstrzygając bardzo trudne problemy.

Nie mało też trudu i zachodu spada na Rodziców. Bo pomimo tego, że "pociecha" już opanowała utwór pamięciowo, musi przecież dobrze go wygłosić, a i wyglądać przy tym ładnie, bo sędziowie dają punkty za prezentację i zachowanie się przed publicznością.

Następne dwie niedziele będą więc okresem specjalnie natężonej i intensywnie pracy. Będą też okresem odświeżym w codziennym życiu polszczyzny wśród nas.

Życzymy uczestnikom powodzenia, a całemu zespołowi organizatorów i komisji sędziowskiej pomyślnych wyników w pracy.

Kilka tygodni temu "Studencka Polonia" omówiła szczegółowo nowe prawo stanowe t. zw. Bill nr. 1223 — dotyczący "Bilingual Education." Zwróciliśmy uwagę, że oprócz możliwości uzyskania większej ilości klas, w których dzieci słabo mówiące po angielsku będą się mogły uczyć przedmiotów objętych programem w swoim rodzinnym języku, powstały szerokie możliwości dla polskich nauczycieli nie mających uprawnień do nauczania w szkołach amerykańskich.

Uzyskanie nostryfikacji staje się w chwili obecnej procesem o wiele łatwiejszym niż było w latach ubiegłych. Po pierwsze: dzięki temu, że mamy Wydział Sławiastyczny na Uniwersytecie Stanowym (UICC), kosztą zabiegów nostryfikacyjnych są stosunkowo niewielkie. Po drugie: mogą się otworzyć możliwości otrzymania pracy w szkole "od zaraz" i uzupełniania w m a g a n y c h przedmiotów na kursach uniwersyteckich w godzinach popołudniowych.

Dlatego jeszcze raz powtarzamy tę wiadomość w nadziei, że zgłoszą się ci wszyscy, którzy dotąd byli zmuszeni pracować nie w swoim zawodzie. "Studencka Polonia" wraz z Zarządem Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z przyjemnością udzieli wszelkich potrzebnych informacji i pomoże kandydatom w możliwie pomyślnym załatwieniu ich spraw. Prosimy więc zwracać się albo do Zrzeszenia Nauczycieli, pisząc na adres: Franciszek Korkot, 2653 W. Logan Blvd., Chicago, Ill. 60647, tel. 486-1974, lub na adres "Studenckiej Polonii": Anna Rychlińska, UICC Slavic Dept., Box 4348, Chicago, Illinois 60680.

Wyjątkowo w tym sezonie ruchliwy Polski Związek Akademików przygotowuje w najbliższym czasie dwie niezmierne imprezy literackie, 22 marca odbędzie się wieczór najwybitniejszej powieściopisarki średniego pokolenia Zofii Romanowiczowej, która przybędzie z Paryża. W kwietniu wystąpi para młodych pisarzy i naukowców z Londynu: Halina i Bolesław Taborskich.

Gorąco polecamy te dwie okazje naszym Czytelnikom.

Podpalit Sie

Clarksville, Tenn. (UPI) — Student uniwersytetu Austin State, Mehran Armin, lat 19 z Iranu, podpalił się gdy jego przyjaciółka nie chciała z nim rozmawiać przez telefon. Armin przewieziony do szpitala uniwersyteckiego, walczy ze śmiercią, po odniesieniu 80 procent opalenia ciała.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS THURSDAY 2 P.M.
**ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE**
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Żeńska

Live and Work in Beautiful British Columbia, Canada
Excellent Immediate Opportunities for
CLINIC INSTRUCTORS
Applications are invited for the above positions in the Department of Nursing Service. We require qualified university graduates who are registered, or eligible for B.C. registration. Both clinical nursing and teaching experience are required. Area of clinical assignment will be relevant to the incumbent's expertise. R.N.A.B.C. salary scale 1,132.00 per month to 1,337.00 per month with additional salary allowance for special preparation.
ALSO
**REGISTERED NURSES
PRACTICAL NURSES**
All salaries open. All shifts. Applicants must be eligible for B.C. Licensing. Wire, write or call
(604) 374-5111 Director of Personnel
ROYAL INLAND HOSPITAL
Kamloops, B.C., Canada

Ważne Zebranie Okręgu 33 Rady Polonii Ameryk.

Bardzo ważne zebranie Okręgu 33 Rady Polonii Amerykańskiej ZNP odbędzie się w środę, dnia 5 marca, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Wonderland pnr 2952 N. Milwaukee Ave., w biurze Kongresu PA.

Prezes Józef Sikora wraz z całym zarządem usilnie proszą wszystkich delegatów i delegatki należące do Okręgu 33-go o konieczne przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy, które wymagają wspólnego załatwienia dla dobra Okręgu i delegatów.

Józef Sikora, prezes; Józefa Cieśla, sekret.; Ewelina Różańska, kasjerka.

Wyrok Śmierci Dla Porywacza

Bejrut (UPI) — Według doniesień z Samsa, sąd Jemenu Półn. skazał na karę śmierci Ali Ben Ali Awadi, który w niedziele opanował zbrojnie samolot jemeńskich linii lotniczych.

Pirat rozkazał pilotowi lecieć do Abu Dhabi, ale z braku paliwa pilot musiał wylądować na lotnisku Jizan w Arabii Saudyjskiej, gdzie policja aresztowała pirata i natychmiast odesłała go do Jemenu.

W czasie procesu Awadi powiedział sądowi, że dopuścił się tego czynu, aby zmusić władze Jemenu do wypłacenia odszkodowań rodzinom jego brata i wujki, którzy zostali zabici w czasie wojny domowej w 1962 roku.

Przywódca jemeńskiej junty wojskowej mjr. Ibrahim al Hamdi musi wyrok zatwierdzić lub może skorzystać z prawa łaski.

"Ułaskawienie"

Kair (UPI) — Delegaci 20 państw Ligi Arabskiej ustalający bojkot firm i zakładów produkcyjnych, mających powiązania z Izraelem, skreślili z "czarnej listy" dwie firmy amerykańskie — Dayco Rubber Co. i Geralco Containers Inc. — francuska wytwórnia pojazdów wojskowych i wystrzelników rakietowych Engis Marra oraz syjskie przedsiębiorstwo transportowe Wallen & Co.

"Ułaskawienie" nastąpiło, gdy firmy te udowodniły, że nie prowadzą już żadnych interesów z Izraelem. Natomiast na arabską "czarną listę" obejmującą już ponad 2,000 firm w całym świecie, zostały dopisane trzy firmy europejskie i koncern irański, mający powiązania z firmą japońską.

Zdobył Doktorat Mając 86 Lat

Londyn (DP). — W krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej do obrony pracy doktorskiej stanął inż. Ludwik Golec liczący 86 lat! Tematem jego pracy była historia i stan obecny cegielnictwa na obszarze woj. katowickiego. Pan Golec obronił pracę i uzyskał tytuł doktora.

Dr inż. Ludwik Golec urodził się 9 lipca 1889 r. niedaleko Cieszyna. W roku 1909 ukończył szkołę powszechną, zaś Wyższą Szkołę Ceramiczną jeszcze w czasach zaborów w Austrii.

Przepracował 64 lat kolejno jako pracownik fizyczny, techniczny, na stanowiskach kierowniczych w przemyśle ceglarnianym, z tego aż 30 lat w cegielnictwie węglowym na Śląsku.

TYPIST

On MTST.
Must know layout or will train.
SOPHIA'S SET-UP STUDIO
208 S. Jefferson, 1st flr.

POMOC KUCHENNA

Do gotowania. Musi posiadać zieloną kartę.
Lokacja na południu miasta.
WARSAW INN
12900 S. Ashland
389-0082

SEWING HEMMER

Women's garment manufacturer needs experienced hemmer on a blind stitch machine.
Good benefits and starting salary.
Please call:

384-1200 Ext. 273
Smoler Bros. Inc.
2300 N. WABANSIA
(Near North and Western)
An Equal Opportunity Employer

WANTED WOMAN

General office work: typing, billing, filing. Must speak some Polish and English. Top wages. Company benefits. Hospitalization. Paid vacation. Apply in person:
MICHAELS PRODUCTS INC.
5109 N. Western

★ PRACA

COMPOSER OPERATOR
IBM

Chance to work in many areas of production of small newspaper with national circulation. An energetic person with 2 years experience. 45-50 wpm. References. Call

363-1550 — Hyde Park

**Dependable
PLANT LABOR**
FRINGE BENEFITS.
VIC. ASHLAND & CORTLAND.

486-7177

LIFE REPRESENTATIVE
Trainee
Positions Open.

Excellent training, salary commission & outstanding fringe benefits. Your future decided by you. For consideration, please mail resume of your qualifications to Lee Chelsmeyer, Equitable Life of New York, 401 N. Michigan Ave., Suite 854, Chicago, Ill. 60611.
An Equal Opportunity Employer M/F.

COOK

Must have at least 5 years hospital or institutional cooking experience.
Must be able to speak and understand English and have own transportation. Many benefits.
Apply in person.

Christ Hospital
4440 West 95th Street
Oak Lawn, Ill.
An Equal Opportunity Employer M/F

**PART TIME
MEN and WOMEN**
\$51.12 to \$90.80

A week-end
THE ILL. ARMY NATL. GUARD
Come in or call

722-3414 2653 W. Madison
288-7133 5200 S. Cottage Grove
722-3466 2653 W. Madison
751-1138 234 E. Chicago Ave.
288-5036 5200 S. Cottage Grove
384-7338 1551 N. Kedzie
384-5484 1551 N. Kedzie
767-9293 5400 W. 63rd St.

COOK

Must have at least 5 years, hospital or institutional cooking experience. Must be able to speak and understand English, and have own transportation. Many benefits.
Apply in person.

CHRIST HOSPITAL
4440 W. 95th St.
Oak Lawn, Ill.
An Equal Opportunity Employer

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK, DO 2-EJ PO POŁUDNIU
**Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry**
O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska

Live and Work in Beautiful Whitehorse, Yukon, Canada
Excellent Immediate Opportunities for

TV Technicians

TOP SALARY FOR QUALIFIED APPLICANTS.
Large Northern Hogen's Department Store.
Permanent employment. Excellent working conditions. Steady
A nice place to work.

Wire, write or call in confidence to:

RICHARD HANCOCK

HOUGEN'S LIMITED

305 Main St., Whitehorse, Yukon, Canada

403-667-4222

NIECH SIĘ ZGŁASZAJĄ
TYLKO DOŚWIADCZENI

• Stitcher Operator

• Folder Glue Operator

Zgłoszenia osobiste.

SCHODER

CONTAINER CORP.

21W 301 Lake St.

Addison, Ill.

WELDER

IMMEDIATE OPENINGS.

Steady work.

Good starting wage.

Good working conditions.

Liberal fringe benefits.

Apply in person:

VACUDYNE

ALTAIR

375 E. Joe Orr Rd.

Chicago Heights

An Equal Opportunity Employer

AUTO MECHANICS

We need 1 VW and 2 Mazda mechanics now. If you are not experienced, do not apply. Union shop with all fringe benefits. Incentive pay plan, insurance, vacation etc. Apply in person.

JIM

4808 S. Archer

DRAFTSMAN

Structural steel detailer, excel. opportunity for conscientious man, steady, overtime and other benefits. Must have 3 yrs. min. exper.

STEEL

DELAIR & DESIGNERS

9135 S. Western 238-7460

★ Kontraktoryz

★ Kontraktoryz

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

POLSKI KONTRAKTOR SZYBKO, TANIO, FACHOWO PRZERABIA KUCHNIE KOMPLETNE LUB CZĘŚCIOWO

Zakład szafki, zlewy i "formica top".

Zakłada ceramiczne kafelki i nowe podłogi w kuchniach.

J. B. KITCHEN CABINETS

2920 Milwaukee Ave.

Po bezpłatne konsulty w Was w domu dzwonić:

227-6801

Nowe kabinety ze szafki można oglądać w naszej małej wystawowej — otwartej codziennie i w niedziele.

2920 MILWAUKEE AVE.

★ DOMY

NORTHWEST CHICAGO

6000 West—2400 North

Large In-Law Residence. 5, 3, 2

rooms. By appointment. Priced to

sell \$24,000.

COSTOPOULOS REALTY

TU 9-1963

★ NAPRAWA TV

TELEWIZORY KOLOROWE

CZARNO-BIAŁE

Naprawia Inż. Paprocki

GWARANCJA.

545-6667 między 10 rano-4 ppoł.

Tel. 235-0420 wieczorem

★ Milwaukee Wisconsin

WELDER SET-UP

FULL TIME.

Experienced and qualified men

for steel fabricating. Full time,

first shift with overtime available.

462-4380

★ AUTA

1974 PLYMOUTH FURY III

4 Dr sedan, V-8 auto, power steering,

power brakes, radio, white sidewalls,

wheel covers. 15,000 miles—\$3,000.

Other good convert and clergy car

bays, all makes, models. For demon-

stration:—

(414) 425-2580

CANA CAR FLEET

LEASE SALES, INC.

11227 W. Forest Home, Hales Corners

"WHERE THE BARGAINS ARE"

PIPE FITTER

IMMEDIATE OPENINGS.

Steady work.

Good starting wage.

Good working conditions.

Liberal fringe benefits.

Apply in person:

VACUDYNE

ALTA

Wzrost Wyroków Skazujących Za Przekroczenie Przepisów W Łańcuchowych Sklepach Spożywczych

Federalna Komisja Handlu (Federal Trade Commission) poszerza dochodzenia w sprawie czołowych sklepów łańcuchowych, właścicieli i zarządzających, którzy sprzedają artykuły spożywcze po zbyt wysokich cenach, a niejednokrotnie — wprowadzając konsumentów w błąd ogłaszając towary, — których nie posiadają w sklepie.

Pierwszym sukcesem FTC — pisze korespondent Chicago Tribune z 3 marca — był nakaz wydany zarządcowi A & P Store, natychmiastowego wstrzymania ogłoszeń, jeżeli sklep nie posiada odpowiedniej ilości towaru.

Obecnie — dochodzenia są skoncentrowane na dwóch kompaniach w Chicago: — Jewel Food i National Tea Co. W 1974 roku w sklepach Jewel stwierdzono największą niedokładność — na szkodę konsumenta, m. in. brak reklamowanego towaru, ceny wyższe od podawanych w ogłoszeniach i pogwałcenie innych przepisów.

Jewel posiada największą liczbę pojedynczych łańcuchowych sklepów spożywczych w Chicago i na przedmieściach (90). Kierownicy tych sklepów zostali skazani w 50 wypadkach na zapłacenie \$14.000 grzywny.

Drugim z kolei jest National Tea Co. 61 sklepów, — National Tea miało w ub. ro-

ku 32 wyroki skazujące, — \$9.000 grzywny. A & P, z 42 sklepami, 10 wyroków skazujących, \$2.000 grzywny. — Ze wszystkich wielkich sklepów łańcuchowych jedynie Dominick's Finer Food (17 sklepów w Chicago) otrzymał dwa wyroki skazujące po \$55 grzywny każdy.

Przedstawiciel Jewel Food Co. William Newby zwraca uwagę na to, że kompania posiada największą ilość sklepów spożywczych w Chicago i wyroki skazujące są w przeważającej części wydane z powodu poszczególnych pomyłek, popełnionych przypadkowo.

Newby mówi, że przepisy miejskie są zaostrezone i jeżeli inspektorzy znajdą chociaż jedną paczkę żywności niedozwoloną, lub z ceną wyższą od przepisowej, pociągają kierownictwo do odpowiedzialności.

Terry Hocin, — kierownik Wydziału Chicagowskiego Departamentu Cen, Wag i Pomiarów mówi, że liczba przekroczeń przepisów w sklepach spożywczych wzrosła od 1 stycznia br. Prawie 50 spraw wniesiono do sądu w styczniu, podczas gdy w styczniu 1974 roku oskarżono kierowników i właścicieli sklepów w 20 wypadkach.

Hocin przypisuje ten wzrost częstotliwości zmian cen żywności, spowodowanej inflacją.



ADDIS ABABA. — Tysiące mieszkańców stolicy Etiopii wzięło udział w demonstracji przeciwko muzułmańskim secesjonistom, którzy dążą do politycznego oderwania prowincji Erytrei od pozostałej części kraju. Rząd oraz ludność chrześcijańska, stanowiąca tutaj olbrzymią większość, zdecydowanie oponują przeciwko secesji. (UPI)

Rabaty i Wyprzedaże Zapowiadają Obniżki Cen Na Inne Artykuły?

Ekonomiści w kraju twierdzą, iż rabaty, różne wyprzedaże i dyskonta mogą stanowić zapowiedź obniżki cen i na inne artykuły. Jest to może pierwsza oznaka, iż ekonomia powraca do stanu normalnego.

Ostatnie ceny na weekend w sklepie Jewel Food Store w Chicago, która to kompania jest największą firmą spożywczą na tym terenie, wykazują, iż firma ta zniża ceny cukru o blisko 20 procent. Oznacza to, iż cena za 5 funtów paczkę cukru, która ostatnio wynosiła \$2,49, obniżona zostaje na \$1,99. 10 funtowa paczka, która kosztowała \$4,89 spada na \$3,98.

Ceny na cukier są wciąż jednak dwa razy wyższe, niż były rok temu ale spadły w dół od szczytowego punktu 6 mies. temu kiedy 5 funtowa paczka cukru kosztowała \$3,00.

W kilku ostatnich miesiącach spadły ceny również na oliwę jadalną, makę, ser, fasolę suszoną i na mięso wołowe. Przedstawiciel firmy Jewel, William Newby powiedział, iż ceny na pewne artykuły zawierające cukier również mogą ulec obniżce w najbliższej przyszłości.

Pewne rodzaje odciepów, jak i tkanin spadły w cenie w ostatnich czasach. Firma JC Penney Co. Inc., obniżyła w tym tygodniu pewną odciepię o 25 procent. Przedstawiciel kompanii Sears Roebuck and Co. powiedział, iż spadają ceny na obuwie, odzież i materiały fabryczne. Podwójne tkaniny, które w jesieni kosztowały po \$2,99 za jard, obecnie ich cena wynosi po \$1,99 za jard. Koszulka męska z długimi rękawami, która kosztowała w jesieni \$5,99 obecnie kosztuje \$4,99. I nie jest to

cena wyprzedażowa, ale normalna cena. Niektórzy producenci obniżają ceny na damską odzież wiosenną, przyczem obniżka ta wynosi od 15 do 20 procent. Przedstawiciel American Apparel Manufacturing Assn. powiedział, iż należy oczekiwać dalszej ulgi w cenach odzieży.

Producenci aut próbowali zwiększyć sprzedaż drogą stosowania rabatów — które wynosiły od auta od \$200 do \$600. Rabaty wygasły w piątek, ale firma General Motors wystąpiła z modelami matych aut które oczywiście są tańsze. Inni producenci aut noszą się z zamiarem wprowadzenia obniżek cen na określony czas.

General Electric Co ogłosił rabat na 39 rodzajów matych artykułów. Rabaty te mają wynosić od \$2 do \$5. Linie lotnicze obniżyły ceny swych przelotów 7 do 30-dniowych, na długie odległości, o 25 procent. Producent rowerów obniżył cenę za swój produkt o 10 do 15 procent.

Firma Sears obniżyła cenę na rowery z przekładnią na 10 szybkości, z \$110 na \$95, a innego modelu z \$89,99 na \$75.

B. Inspektor Skazany Za Łapownictwo

Były Inspektor Stanowego Dept. Pracy został skazany na trzy lata z zawieszeniem i \$500 grzywny za łapownictwo.

George C. Bartoli, lat 61, zam. 2105 Dobson, Evanston, został uznany winnym przyjęcia łapówki \$200 w warsztacie naprawy samochodów, 1917 W. Greenleaf, na przedmieściu, za "przeoczenie" wyroków przeciw przepisom bezpieczeństwa.

Zniżono Ceny Cukru w 4-ech Sklepach

Kilka łańcuchowych sklepów spożywczych zniżyło ceny cukru. Przedstawiciel Jewel ogłosił, że zniżono cenę za 5-funtów z \$2,49 do \$1,99, a 10 funtów z \$4,89 do \$3,98. Również Dominick's Finer Food, National Super Market i A & P Food zniżyły ceny. Przedstawiciel Jewel powiedział, że tańsze ceny hurtowe umożliwiły zniżkę cukru w sprzedaży detalicznej. W grudniu ub. roku ceny cukru wzrosły do \$2,89 za 5 funtów, ale przed rokiem cena 5-ciu funtów wynosiła... 69 centów.

Popierając tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

Ald. Hoellen Ogłosił, iż Kandyduje Na Mayora z Partii Republikańskiej

Alderman 47ej wardy John Hoellen ogłosił w poniedziałek, iż w dalszym ciągu pozostaje on kandydatem republikańskim do wyborów na urząd mayor'a Chicago, bez względu na to czy pow. przewodniczący partii republikańskiej Floyd T. Fulle zrezygnuje z tej pozycji, czy też nie.

Hoellen jednakże oświadczył, iż ma nadzieję, że Fulle, który znajduje się obecnie pod zarzutami o wymuszanie, krzywoprzysięstwo i fałszywe zeznania podatkowe, zrezygnuje, ponieważ jak Hoellen podkreślił, nasi przywódcy powinni i muszą być "czysti".

Hoellen, który domagał się rezygnacji Fulle'go jako warunku do swej kandydatury na mayor'a odbył dyskusję z Fulle'iem w poniedziałek z Fulle'iem i chie, przywódcami republikańskimi i ogłosił, iż on (Hoellen) jest kandydatem na mayor'a, iż czuje się szczęśliwy z tej sposobności i że ubiega się z pełną wiarą i zaufaniem, iż może być wybranym.

Hoellen zaapelował do wszystkich niezależnych, do niezadowolonych demokratów z dyktatorstwa jednej partii demokratycznej o przyłączenie się do niego i głosowanie na niego w wyborach, na listę republikańską.

Podkreślił przy, że jeśli Fulle nie zechciał ustąpić, praca z nim byłaby w czasie kampanii bardzo trudna, jeśli nie niemożliwa. Licząc na to, — mówił Hoellen, iż Fulle rozumie swą odpowiedzialność wobec mężczyzn i kobiet z partii republikańskiej, ale nawet bez względu na to, czy Fulle zrezygnuje czy nie, on poczuwa się do obowiązku kandydowania w imieniu 70 procent Chicagowian, którzy dążą do zakończenia z tapówkami i fałszywymi.

Słowa Hoellena odnosiły się do wcześniejszego swego stwierdzenia, iż tylko 29 procent z uprawnionych głosów oddanych zostało na mayor'a Daley w dem. prawyborach. Przed oświadczeniem Hoellena, Fulle ogłosił w poniedziałek, iż nigdy nie ugnie się

przed żądaniami Hoellena, by ustąpił z przewodnictwa partii republikańskiej w powiecie. Fulle zaznaczył, iż większość z członków miejskiego komitetu centralnego domagała się by on pozostał na funkcji przewodniczącego.

Fulle, który znajduje się pod zarzutami o łapówki przy zmianach granic ward jako członek rady powiatowej jest również pod presją o zrezygnowanie z przewodnictwa partii republikańskiej w powiecie, po katastrofalnych dla partii wynikach prawyborów aldermańskich w Chicago.

Hoellen, który wygrał nominację republikańską w prawyborach stracił stanowisko aldermana w radzie miejskiej, które zajmował od 28 lat, a przed nim zajmował jego ojciec, oświadczył przywódcą republikańskiej partii w sobotę, iż Fulle musi zrezygnować z przewodnictwa powiatowego partii. Hoellen, zaznaczając, iż uzyskał kompromis w rozmowie z Fulle'iem, ogłosił, iż Fulle nie będzie stawiał przeszkód w kampanii wyborczej Hoellena.

11-Letni Skradł Samochód

Policja aresztowała po krótkim pościgu 11-letniego kierowcę, który skradł samochód i jechał z szybkością 60 mil na godzinę. Policjanci Robert Fiske i David Del Ponte przesłuchiwali kobietę, która zeznała o kradzieży auta, gdy przypomniała sobie, że to samo auto zostało skradzione przed dwoma miesiącami. Znaleźli samochód przy osiedlu mieszkaniowym Altgeld Gardens, ale chcieli ująć złodzieja. W poniedziałek zaparkowali swoje auto w pobliżu 130-aj i Calumet Expressway. W kilka minut zobaczyli nadjeżdżający samochód. Kierowca zauważył policjantów i zwiększył szybkość. Po krótkim pościgu nieletni złodziej uderzył w stalowy płot i wówczas policjanci aresztowali 11-letniego kierowcę i jego 16-letniego pasażera.

Negatywna Ocena Reformy Sądownictwa Dla Nieletnich

Decentralizacja sądów w powiecie Cook, po której spodziewano się korzystnych wyników, okazała się fiaskiem jeżeli chodzi o redukcję liczby przestępstw i wykroczeń popełnianych przez młodocianych. Aczkolwiek sędziowie rozpatrują tę samą mniej więcej liczbę przypadków co w poprzednim roku, ponad 1.000 innych wypadków jest załatwianych bez dalszej procedury sądowej przed specjalnymi komisjami dystryktowymi na każdym przedmieściu. Oznacza to, iż liczba popełnianych przestępstw wzrosła o 40 procent.

Ramon J. Rivera, przewodniczący Youth in Crisis Project i propagator zmian, które miały odciążyć sądy, oświadczył, iż decentralizacja najwyżej pomagała lokalnym departamentom policji. W wielu wypadkach dawniej młodocianych odesłano do domu pod opiekę rodzicom ze względu na nawał pracy sądów. Obecnie zbyt często toczy się niepotrzebne rozprawy, gdzie z góry wiadomo, że nie może być żadnej kary.

Sądownictwo dla młodocianych rozpatruje przeszło 25.000 petycji w powiecie Cook, wyłączając z tego samo miasto Chicago, w ciągu roku. Oprócz normalnych sądów, działają tu trzy komisje dystryktowe, wyznaczone przez sądy.

"Faktem jest, że nie chodzi tutaj o wystanie jak największej wyroczki do domów poprawczych, co policja musi jeszcze zrozumieć. Nie ma mowy aby w ten sposób uzyskać zaufanie i poparcie ak-

cji wśród dzielnicowego społeczeństwa już choćby tylko dlatego, że ma się do czynienia z dziećmi." stwierdził Rivera.

Istnieje nowa sugestia, której realizacja przynajmniej teraz jest raczej wykluczona, aby na każde przedmieście wyznaczony był specjalny sędzia dla nieletnich. Sędzia ten mógłby się zapoznać z czasem z mieszkańcami dzielnic, rodzinami z dziećmi, problemami poszczególnych rodziców, itp. Wtedy tylko możliwa byłaby decyzja o skierowaniu wyroczki do zakładu poprawczego czy też zapewnienie mu specjalnego nadzoru w domu. Rozbijanie rodziny winno być ostatecznością, powiedział Ramon Rivera.

Transport Złota

Seattle, Wash. (UPI)—Nowy samolot linii Singapore w ub. środę wyleciał z Seattle do Singapore, wioząc złoto przekraczające trzykrotnie swą wartość — wartość samolotu. W samolocie znajdował się transport złota 17.000 kilogramów (37.478 funtów), którego wartość obliczana jest na sumę około stu milionów dolarów. Wartość samolotu obliczana jest na sumę \$36 milionów.

Większość znajdującego się w samolocie pasażerów nie była świadoma faktu, iż tak olbrzymi transport złota znajduje się w samolocie. Złoto, jak podał urzędnik linii samolotowej, stanowiło "wymianę między rządami", które prowadzi transakcje za pośrednictwem Federal Reserve Bank w Nowym Yorku.

Zakonnica Ujęła Złodzieja Który Obrabował Parafie

Zakonnica ujęła złodzieja, który w poniedziałek po podudniu uciekał ze szkoły parafialnej z torbą zawierającą skradzione \$2.400. W tym czasie, gdy zakonnica trzymała leżącego na chodniku na deptaku, złodzieja, nadjechały dwie policjantki i aresztowały go.

Według relacji policji, Paul Dismuke odmówił podania swego adresu. Policjantki, Brenda Brown i Yvonne Sledde mówią, że Dismuke przyszedł do parafii szkoły Corpus Christi pnr. 4910 S. King i powiedział, że chce zobaczyć się z księdzem.

Powiedziano mu, że księdza nie ma, ale wkrótce przyjdzie. W tym momencie, według zeznań personelu szkoły, bandyta chwycił torbę z \$2.400 ze zbioru kościelnej i zapowiedział, żeby nikt go nie ścigał, bo będzie strzelał. Pracownicy zeznali, że Dismuke trzymał rękę w kieszeni i chociaż nikt z obecnych nie widział broni, ale wszyscy byli przekonani, że ma broń i spełniłby swoją groźbę.

Gdy bandyta opuścił biuro szkoły siostra Ann Rubly, z zakonu SS Franciszkanek, nie zważając na ostrzeżenie pobiegła za nim, popchnęła go z całej siły i wyrzuciła na chodnik. Dookoła zebrała się mała grupa ludzi, co skłoniło uwagę policjantek, które patrolując okolicę przejeżdżały obok.

"Zobaczyliśmy grupę walczących — mówi policjantka Brown — wezwaliśmy natychmiast drogą radiową pomocy. Gdy policjantka wy-

siała z auta, usłyszała, że ludzie krzyczą "ten człowiek obrabował kościół", ale nie widziała o kim mowa. Dopiero, gdy zbliżyła się do tłumu zobaczyła zakonnice leżącą na chodniku i trzymającą za nogi jakiegoś osobnika.

Dismuka aresztowano, stając na w sądzie 14-go marca, oskarżony o napad rabunkowy. Bandyta nie miał broni. Reporterzy nie mogli uzyskać wywiadu z dzielnią zakonnice.

Nie Zgłosił Się Po Wygrane \$100,000

Dwie osoby wygrały po \$100.000 w ciągnięciu loterii "Grand Slam" ub. piątek, 28 lutego, Doloris Motquin, lat 54 i Christine Austin, 23. Trzecia osoba nie zgłosiła się po wygraną. Bilet został kupiony w tawernie Franka Dyszela, 2135 S. Western ave. Sprzedawcy biletów byli nie mniej podnieceni od zwycięzców, dostali bowiem po \$1.000, czyli 1 procent od wygranej.

Zwycięski numer na \$100.000 był: 197744. Motquin mówi, że pieniądze "spadły z nieba." Mąż jej jest ciężko chory, na serce, ona sama pracuje 20 godzin tygodniowo. Duża część wygranej pójdzie na zapłacenie rachunków szpitalnych, za okres gdy oboje byli w szpitalu, mąż 24 dni, żona, po operacji, 20 dni. Christine Austin użyje swojej wygranej na zapłacenie \$2.300 za studia na Univ. Wisconsin i zamierza dalej studiować.

Student w Roli Lekarza Zastępował Swego Brata

Obaj Oskarżeni o Przekroczenie Przepisów
Ustawy Stanowej

Dochodzenia przeprowadzone przez Thomasa Howarda, kierownika Stanowego Departamentu Rejestracji i Edukacji wykazały, że wiele szkół średnich w Chicago przekroczyło przepisy ustawy stanowej — Illinois Medical Practice Act, zezwalając studentom szpitala na egzaminację lekarską sportowców i udzielanie opieki "lekarskiej" w wypadku obrażeń, odniesionych podczas igrzysk i meczów sportowych.

W wyniku dochodzeń dr Irving Abrams, dyrektor wy-

działu medycznego Rady Szkolnej zawiesił w czynnościach dr Dennisa Strettera, osteopatę (lekarz nastawiający kręgi), członka personelu lekarskiego Chicago Osteopathic Hospital, który pracował z zespołami sportowymi szkół średnich. Dr Abrams wydał równocześnie zarządzenie kierownikom zespołów sportowych w szkołach, aby zaprzestali dowolnej dotychczas procedury angażowania lekarzy do badania lekarskiego sportowców i opatrywania ich gdy odniosą obrażenia podczas gier sportowych.

Powysze zarządzenia wydano wskutek zażaleń, że studenci medycyny często zastępują lekarzy. Howard powiedział, że dr Steeter, lekarz nastawiający kręgi, posiada licencję, ale często zastępował go brat, student praktykujący w szpitalu Calvin. Ponieważ ten ostatni licencji nie posiadał, każde sprawozdanie z egzaminacji lekarskiej podpisywał inicjałami swego brata.

Streeter twierdzi, że dopiero gdy go przesłuchiwano dowiedział się, że on sam i jego brat wykroczyli przeciw ustawie. Podobną procedurę obaj uprawiali w siedmiu szkołach średnich. Ujawniono, że Calvin Streeter nie był jedynym studentem zaakceptowanym w charakterze lekarza. Dr Streeter twierdzi, że inni używali nielegalnie jego nazwiska, bo gdy jego brat badał sportowców, on zwykle był obecny przy egzaminacji lekarskiej.



WASHINGTON. — Gubernator Alabamy George C. Wallace owacyjnie witany jako honorowy gość na przyjęciu zorganizowanym tutaj przez Alabama State Society of Washington. (UPI)



KATMANDU, NEPAL. — Trzyletni książę krwi Deependra z "przychylną godnością" malca odpowiada na pozdrowienia Nepalczyków w dniu koronacyjnym swego ojca króla Nepalu. (UPI)